Dziś 12 stronnic

GAZETA PORANNA

Adres Redakcji i Administracji: LWÓW, ulica CHORĄŻCZYZNY 31.
Tel. Redakcji 1-78 i 2-30.
Tel. Admin. 73 i 12-38.

Cena egzemplarza 15 gr.

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7517 Lwów, sobota 22 sierpnia 1925. Rok XVI.

Biblioteka

Sowbandyci warszawscy skazani na śmierć!

Znów krwawa tragedja małżeńska we Lwowie.

Herbate świeżego zbioru poleca F-a „Zakopane“ Moor & Stachowicz, Lwów, Akademicka 24 — Sapiehy 25.



Z GALERJI WSPÓŁCZESNYCH PIĘKNOŚCI.
Rycina nasza przedstawia węgierską artystkę Lilly Darvas, o której powiadają znawcy, że jest „nadludzko“ piękna. Będzie ona obecnie występować w roli „Piękności“ w głośnej sztuce Hoffmannsthala „Na arenie świata“, która będzie grana w najbliższym czasie w Salzburgu przez trupę Reinhardta.

Sytuacja wymaga wszystkich na stanowisku.

Powrót p. Kauzika do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. sierpnia. (Z) Jak się Wasz korespondent dowiaduje dyrektor Departamentu Prezydjalnego Min. skarbu p. Stanisław Kauzik, który przed kilku dniami rozpoczął urlop wypoczynkowy, powraca jutro rano do Warszawy i obejmuje urzędowanie.

Narady nad sytuacją walutową.

Akcja Min. Skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. sierpnia. (Z) Jutro o godz. 10 rano odbędzie się w Min. Skarbu narada finansowa, na którą zostali zaproszeni prezes Banku Polskiego, naczelny dyrektor i wszyscy obecni w Warszawie członkowie Rady Banku. Przedmiotem narad będzie sytuacja walutowa.

Wojna i pacyfikacja Marokka.

Sytuacja na froncie nie uległa większym zmianom.

Fez, 20. sierpnia. (Tel. G. P.) Marszałek Lyautey przyjął oficerów hiszpańskich i udekorował ich krzyżami wojennymi. Dalej przyjął marszałek licznych kolonistów, których również udekorował i zapewnił ich, że w przyszłości nie powtórzą cię już smutne widowiska pożarów wskutek napadów na fermy. Następnie udał się marszałek do Rabathu, gdzie stwierdził, że krajowcy powrócili do normalnej pracy nad ukończeniem żniw w okręgach, w których odbywały się walki.

Rabath, 20. sierpnia. (Tel. G. P.) Działania wojenne w Tsuis są prowadzone w dalszym ciągu w dobrych warunkach. Podczas gdy główne siły atakowały centrum nieprzyjaciela, dwa oddziały otaczając z obu stron wroga, połączyły się wczoraj rano w północnej części Tsuis. Straty francuskie są niewielkie. Ostatecznie zostali powstańcy z okręgu Tsuis zupełnie wyparci, a większość tamtejszych plemion poddała się bez zastrzeżeń.

Między wojną a pokojem w Chinach.

Surowe rozporządzenia władz chińskich.

Szanghaj. 20 sierpnia. (Tel. G. P.) Władze chińskie wydały rozporządzenie dozwalając parowcom obcej narodowości zawijać do portów chińskich z wyjątkiem Anglji i Japonji pod warunkiem, że nie będą przybijać do Hong-Konga. Wszystkie te parowce będą musiały poddać się rewizji straży unji antyimperjalistycznej. Pozatem zakazany jest wywóz środków żywności i surowców z Chin. Słychać, że angielski konsul generalny wystosował do rządu chińskiego pismo z zapytaniem, czy rozporządzenie to jest oficjalne i wskazał na to, że naruszyłoby ono zabezpieczone traktatami prawa wszystkich obcych narodowości w Chinach oraz, że byłoby równoznaczne z wypowiedzeniem wojny.

Poważny zatarg angielsko-turecki.

Idzie o problem Mossulu. -- Kwestję ma rozstrzygnąć wrześniowa konferencja Ligi Narodów. -- Salomonowy wyrok komisji prowizorycznej.

Lwów 21. sierpnia. (B) Wobec zbliżającego się wrześniowego posiedzenia Rady Ligi Narodów, znowu staje się aktualną kwestja Mossulu — kwestja, **sporo już czasu silnie się jątrząca między Anglją a Turcją...** Pod władzą turecką pozostawała mianowicie przez szereg wieków **kraina Mossul**, zamieszkała przeważnie przez **Kurdów**, a leżąca między zachodnim pasem syryjsko-armeńskim a Irakiem, państwem autonomicznem, powołanem w Mezopotanji do życia traktatem w Sevres w r. 1920. Mossul stał się w kilka lat **przedmiotem poważnych sporów** i starć dyplomatycznych między Turcją, która chciałaby go na podstawie praw historycznych dalej **zachować w swem posiadaniu**, a Anglją, która żadną miarą nie chce się na to zgodzić i wszelkich starań dokłada, aby **Mossul**, będący świetnym kąskiem ze względu na bogate kopalnie nafty, **od Turcji oderwać i przyłączyć do Iraku, silnie związanego z interesami Albionu.** Kwestja ta, nadająca obecnie stosunkom angielsko-tureckim charakter **silnego napięcia**, stanie się bodajże najważniejszym tematem obrad wrześniowych obrad Ligi Narodów.

Dotychczasowy przebieg zatargu.

Jątrząca ta sprawa, początkami sięga jeszcze do roku 1920. — **Traktat w Sevres**, tworząc autonomiczne państwo Irak w Mezopotamji, liczył się również z tą ewentualnością, że Kurdowie Mossulu **zechcą się prawdopodobnie przyłączyć do Iraku.** Ponieważ Turcja traktatu tego nie przyjęła, przyszło następnie do **traktatu w Lozannie**, który kwestji spornej nadał pozornie inny obrót. Oto nie było już mowy o autonomji Mossulu, lecz postanowiono, iż północna granica królestwa Irak, stojącego pod protektoratem Anglji, ma stać się przedmiotem układów państw zainteresowanych t. j. Anglji i Turcji. Traktat lozański **stał się punktem wyjścia** dla szeregu konferencji, z których najważniejszą była **odbyta w Konstantynopolu.** Nie doprowadziły one jednak do **żadnego konkretnego rezultatu.** Za propozycją tedy Anglji, a zgodą Turcji, postanowiono oddać problem do **rozstrzygnięcia Lidze Narodów.**

Rozpoczął się tedy w łonie Ligi Narodów szereg posiedzeń, na których omawiali problem Mossulu **Lord Parmoor**, jako przedstawiciel Anglji i **Feti -Bej**, reprezentujący Turcję.

Jedynym wynikiem tych konferencji utrudnionych uporczywem trwaniem obu stron przy swem stanowisku, było zorganizowanie **specjalnej komisji celem bliższego zbadania sprawy.**

Kwestja Mossulu w oświetleniu miejscowej komisji.

Komisja ta, złożona z **Szweda E. af Wirsena, Belgijczyka A. Paulisa i Węgra hr. Telekiego**, rozpoczęła swą działalność **w połowie listopada 1924 a skończyła ją przed miesiącem, bo 16 lipca 1925 r.** Akta, wynoszące aż 90 stronic, zawierają dokładne i wszechstronne rozważenie problemu pod względem **geograficznym, etnograficznym, gospodarczym, strategicznym i politycznym.** Rzecz prosta — trudno byłoby podać tu nawet w silnym skrócie ten obszerny memorjał. Musimy tedy ograniczyć się do rzeczy najważniejszej t. j. do **konkluzji, podanej przez komisję Lidze Narodów jako substrat narad wrześniowych.** Oto — wedle tej konkluzji — **obszar sporny ma na razie zostać przydzielony do Iraku pod warunkiem, że Królestwo Mezopotamji trwać będzie 25 lat pod mandatem Ligi Narodów.** Po czterech latach ma ta kwestja wejść przed forum Ligi Narodów. Wówczas, o ile dotychczasowe stosunki nie ulegną zmianie, **ma część Mossulu przypaść Turcji, a obszar Diala dostać się w udziale Irakowi.**

Rzecz bardzo wątpliwa, czy Turcja zgodzi się na ten Salomonowy wyrok...

Niesłychana bezczelność dyplomaty sowieckiego.

P. Wojkow interwenjuje...

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. sierpnia. (Z) **W kołach politycznych rozeszła się dziś pogłoska, że poseł sowiecki w Warszawie p. Wojkow zgłosił się do min. Skrzyńskiego przed południem. Rozmowa p. Wojkowa — jak opowiadają — dotyczyła procesu Hubnera i towarzyszy i miała nosić cechy interwencji. W tutejszych kołach politycznych panuje z tego powodu wielkie wzburzenie.**

Warszawa, 20. sierpnia. (Z) W związku z informacją, która pojawiła się w prasie wa szawskiej jakoby min. spraw zagran. Skrzyński konferował dziś z posłem sowieckim Wojkowem w sprawie skazanych komunistów, dowiaduje się Wasz Korespondent z kół Min. Spraw Zagr., że wiadomość ta jest nieprawdziwa. Poseł sowiecki Wojkow zjawił się dziś przedpołudniem u min. Skrzyńskiego, sprawa jednak jakiejkolwiek interwencji nie była po uszana. Opowiadają również, że poseł Wojkow daleki jest — zdając sobie dokładnie sprawę z sytuacji — od jakichkolwiek interwencji w tej kwestji. (Same pogłoski już o możliwości takiej interwencji najlepiej świadczą, że po „dyplomacji“ sowieckiej wszystkiego spodziewać się można. Przyp. red. „Gazety Por.“)

Pan min. Skrzyński wyjeżdża w niedzielę

na konferencję bałtyckich ministrów spraw zagr.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. sierpnia. (Z) Min. spraw zagran. Skrzyński — jak już donosiliśmy — wyjeżdża w niedzielę do Tallina na konferencję ministrów spraw zagran. państw bałtyckich i Polski. W kołach politycznych utrzymują, że poza przewidywanym porządkiem dziennym, na konferencji poruszana będzie sprawa paktu gwarancyjnego. Z Rewla minister powróci do Warszawy, skąd uda się do Genewy, gdzie ma stanąć 2. września. Minister rezydent w Genewie Kajetan Morawski, który podczas podróży min. Skrzyńskiego do Ameryki zastępował go, wyjeżdża z powrotem do Genewy.

Przed ustaleniem terminu wręczenia odpowiedzi francuskiej.

Powrót Stresemanna do Berlina.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. sierpnia. (Z) Min. spraw zagran. Stresemann przerwał swój urlop ze względu na otrzymanie odpowiedzi Francji. Poseł francuski w Berlinie porozumie się z poselstwami państw koalicyjnych co do terminu wręczenia noty. Nastąpi to prawdopodobnie w piątek lub sobotę. Nota zostanie wręczona niemieckiemu Auswärtiges Amt przez posła francuskiego w otoczeniu posłów: belgijskiego, włoskiego i angielskiego.

Sprawa regulacji długów rusza z miejsca.

Wiara Francji w dobre tradycje Anglosasów.

Paryż, 20. sierpnia. (Tel. G. P.) Dzienniki wyrażą ogólne zadowolenie z układu belgijsko-amerykańskiego. „Petit Parisien“ mniema, że wyniki osiągnięte przez to porozumienie ułatwią niewątpliwie rokowania francusko-amerykańskie tem bardziej, że Francja a Belgja znajdują się obecnie w analogicznej niemal pod względem finansowym sytuacji w stosunku do Stanów Zjedn. „Echo de Paris“ zaznacza, że Francja przy rokowaniach dotyczących uregulowania długów winna stanąć wyłącznie na stanowisku swej zdolności płatniczej i stwierdza, że mimo niejednokrotnych przejawów zbytku w życiu francuskiem, a raczej pewnych grup cudzoziemców przebywających w Francji, Francja sama bynajmniej przez wojnę się nie **wzbogaciła. Należy oczekiwać, pisze dalej dziennik, że Anglosasi wierni zawsze tradycji wspomagania tych, którzy zdają się na własne siły przez ograniczenie swoich wymagań, pozwolą nam podźwignąć się do poziomu przez nich pożądanego.**

Nowy Jork, 20. sierpnia. (Tel. G. P.) Ambasador francuski doniósł amerykańskiemu urzędowi skarbu, że Francja wyszle w połowie września misję do Waszyngtonu celem rokowań w sprawie długów francuskich.

Troska rządu o mniejszości narodowościowe.

Inowacja w Min. Spraw Wewn.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. (Z) Wczoraj obiegła Warszawę pogłoska o rzekomem utworzeniu w Min. Spraw Wewn. specjalnego wydziału dla spraw mniejszości narodowościowych. Okazało się, że pogłoska ta nie odpowiada rzeczywistości. Przydzielono tylko do wydziału politycznego tego Ministerstwa urzędnika do szczególnych poruczeń, który zajmować się będzie sprawami województw wschodnich. Na stanowisko to został powołany p. Zabierzowski, który pozostanie nadal sekretarzem sekcji komitetu politycznego Rady Ministrów.

Sowbandyci warszawscy skazani na karę śmierci.

Gorliwe zabiegi obrońców o ułaskawienie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 sierpnia. (Z) Wczorajsza rozprawa — jak donosiliśmy — została przerwana do dziś rana. Późnym wieczorem miało nastąpić wczoraj przewiezienie trzech komunistów do więzienia. Ponieważ na ulicy znajdował cię **cały szereg podejrzanych osobników, przeto policja postanowiła niedopuścić do żadnych wykroczeń. Karetkę więzienną wysłano pod silną eskortą zupełnie pustą, a oskarżonych przeprowadzono tylnem wyjściem przez gmach sąsiedniej hipoteki do aresztu centralnego.** W ten sam sposób sprowadzono dziś do gmachu sądu oskarżonych. Rozprawa rozpoczęła się dopiero o godz. 10.40 przedpołudniem. Głos zabrał adwokat Paschalski jako obrońca. Podniósł w przemówieniu swojem, że broni przedewszystkiem Huebnera i podkreślił, że celem komunistów był zamach na Cechnowskiego. Adw. Paschalski starał się wytłumaczyć **psychologię bojowca, jakim jest Huebner.** Po przemówieniu adw. Paschalskiego nastąpiły przemówienia dalszych obrońców, mianowicie Rudzińskiego i Duracza.

Po godz. 4.30 sąd doraźny w składzie: przewodn. Gumiński, sędziowie Chyczewski i Rykaczewski, oraz prokurator Skoczyński skazał obwinionych: **Władysława Huebnera, Henryka Rutkowskiego i Władysława Kniewskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok przedstawiony będzie do łaski Prezydenta Rzpltej i w ciągu 12 godzin ma być wykonany, o ile nie nastąpi ułaskawienie.**

W ostatniej chwili dowiaduje się Wasz korespondent, że wszyscy obrońcy skazanych, nie jak zwykle, drogą telefoniczną zwrócili się o ułaskawienie, lecz, co wygląda już na demonstrację, osobiście udali się do Spały.

O ile można wnosić z przypuszczeń kół blisko stojących osoby p. Prezydenta, skazani **nie uzyskają ułaskawienia.**

Z ostatniej chwili.

Rozstrzelanie sprawców „krwawego piątku" w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 sierpnia. (Z) **Dziś, o g. 4 rano, sprawcy „krwawego piątku" w Warszawie: Huebner, Rutkowski i Kniewski zostali rozstrzelani przez pluton egzekucyjny w Cytadeli.**

Warszawa, 20 sierpnia. (Z) Korespondent Wasz dowiaduje się, że **w tej chwili** (g. 23) powrócili ze Spały obrońcy skazanych, którzy udali się tam **w towarzystwie prokuratora Skoczyńskiego,** dla wyjednania ułaskawienia dla swych klijentów. **Pan Prezydent nie skorzystał z prawa łaski.** Natychmiast potem przewieziono z więzienia przy ul. Dzielnej skazanych **do celi skazańców** w Cytadeli.

W okolicach więzienia agitatorzy komunistyczni w różnych miejscach **porozwieszali czerwone płachty** z napisami przeciwpaństwowymi.

Między gromadzącymi się na ulicach tłumami gawiedzi **aresztowano 2 osobników, którzy usiłowali za pomocą umówionych znaków porozumieć się z więźniami.** Bliższych danych brak na razie, gdyż szczegóły tych aresztowań są trzymane w tajemnicy.

Nadzwyczajny dramat sensacyjny w 7 aktach **ZWIASTUN ŚMIERCI**
W głównych rolach: urocza **BERTY COMPSON i TOM MOORE.**
Dziś po raz ostatni **KINO KOPERNIK.**
JUTRO PREMIERA z Glorją Svanson p. t: **POD BICZEM DESPOTY**

Krwawa obława policjantów na policjanta - defraudanta.

Policjant zdefraudował 500 zł. — Obława na byłego kolegę. — Śmiertelny strzał.

(Od naszego stałego korespondenta.)

Tarnopol 20 sierpnia.

(l) Jesteśmy pod wrażeniem **niezwykle tragicznego zdarzenia.**

Starszy posterunkowy **Kowalewski,** kierownik menaży w Okręgowej Komendzie P. P. w Tarnopolu, w łączności z swojem zajęciem gospodarczem, **sprzeniewierzył w mniejszych i większych kwotach i ponaciągał dostawców menaży P. P., wyrządzając jej łączną szkodę około 500 zł.**

W obawie przed odkryciem swoich sprawek, **zbiegł dnia 5-go sierpnia br.** i od tego dnia po wykryciu malwersacji był poszukiwany. W ostatnich dniach pojawiły się wiadomości, że osobnik w mundurze policyjnym **nachodzi gospodarzy w okolicznych wsiach wyłudzając od nich pod różnymi pozorami bądź drobne kwoty, — bądź artykuły żywności. — Dnia 15 sierpnia podobne indywiduum z rewolwerem w ręku napadło na jednego kupca w drodze za Kutkowcami,** ów zaś tylko przez ucieczkę potrafił wyjść cało z ciężkiej opresji. Wszystkie poszlaki wskazywały na osobę Kowalewskiego, który ostatnio ukrywał się w lesie Kutkowieckim.

Wobec tego **policja popołudniu 18 bm. zarządziła obławę na złoczyńcę w mundurze policjanta;** siedmiu posterunkowych uzbrojonych w rewolwery otoczyło las, **z którego istotnie w krótkim czasie wychylił się osobnik w mundurze policjanta.**

Na wezwanie najbliższego posterunkowego „ręce do góry", indywiduum owo nie tylko nie uczyniło temu zadość, **ale zdecydowanym ruchem sięgnął ręką do kieszeni po broń. Wówczas najbliższy z posterunkowych wypalił z rewolweru. Strzał był celny. Kowalewski, ugodzony w samo serce, padł na miejscu trupem.**

Szczegółowe śledztwo w sprawie tej jest w toku.

UJĘCIE TERRORYSTÓW BUŁGARSKICH W PARYŻU.

Są to członkowie grupy, która wysadziła katedrę w Sofji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. sierpnia. (Z) Z **Paryża** donoszą, że **aresztowano tam sprawców zamachu na wiceprezydenta bułgarskiego sobrania.** Aresztowano ogółem dotychczas 16 osób, wśród których **znajduje się główny sprawca zamachu Kawlow.** Zeznaoł on, że **należy do grupy komunistycznej.** Poselstwo bułgarskie w komunikacie, wydanym w Paryżu, podaje do wiadomości, że sprawcami zamachu są ci sami którzy należą **do tej grupy komunistycznej, która dokonała zamachu na katedrę w Sofji.**

—o—

LOS PORWANEGO LEKARZA AMERYKAŃSKIEGO.

Pekin, 20. sierpnia. (Tel. G. P.) Amerykański lekarz Soward, który dnia 23. lipca został porwany przez bandytów chińskich, **ma się dobrze i jest dobrze traktowany. Ponieważ obóz bandytów jest osaczony przez wojsko, sądzą, że bandyci niepotrafią uciec.**

—o—

Wielkie zwycięstwo francuskie w Marokku.

Paryż, 20 sierpnia. (Tel. wł.) Nadeszły tu wiadomości z Marokko **o druzgocących wprost skutkach natarcia pierwszej fali zapowiadanej oddawna wielkiej ofenzywy francuskiej.** W ślad za tem otrzymano następujące wiadomości z frontu:

Wiadomości o wielkiem zwycięstwie wojsk francuskich rozeszły się szybko po całym froncie. Trzy szczepy rozpoczęły rokowania **o uznanie władzy francuskiej.** Wojska francuskie zajęły wszystkie wzgórza, **aż do najdalej na północ wysuniętej granicy kraju.** Liczne grupy nieprzyjacielskie **złożyły broń,** prosząc o litość. Walczący po stronie francuskiej tubylcy zachowywali się w czasie ostatnich walk **bardzo dzielnie.**

—o—

Zamachy na króla hiszpańskiego powtarzają się.

Paryż, 20. sierpnia. (Te. G. P.) Podróżni przybyli z Madrytu opowiadają, że w ub. tgodniu w Sanlander pewien policjant zauważył w tłumie osobnika, który **na widok przechodzącego króla Alfonsa sięgnął ręką do kieszeni. Policjant chwycił go w chwili, kiedy wyciągnął z kieszeni rękę opatrzoną w rewolwer.** Policja hiszpańska jest zdania, że **istnieje spisek uknuty przeciw królowi,** z rozgałęzieniem w wielu miastach prowincjonalnych i z udziałem cudzoziemców. Przypuszczenie to potwierdza wykrycie bomb na torze kolejowym pod Barceloną, oraz aresztowanie anarchistów w St. Sebastian. Rezydencję królewską otoczono silną strażą.

—o—

KONFLIKT CHIŃSKO - ANGIELSKI ZAOSTRZA SIĘ.

Ochrona interesów angielskich.

Londyn, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). Jak donosi Reuter, wicemarszałek Sinclair odjechał z Hongkongu do Kantonu. **Podróż ta pozostaje niewątpliwie w związku z zarządzeniami rządu kantońskiego przeciw żegludze angielskiej.** Jakkolwiek marszałek, admirał Sinclair nie otrzymał specjalnych instrukcji co do poczynienia przedstawień u władz chińskich, **poweźmie on jednak w charakterze naczelnego komendanta stacji marynarki w Chinach potrzebne kroki dla ochrony żeglugi angielskiej bez komunikowania się z rządem.**

Londyn, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). Reuter donosi, że **rząd angielski uważa akt rządu kantońskiego w sprawie komunikacji okrętów angielskich na wodach chińskich za naruszenie praw traktatowych, przyznanych rządom zagranicznym.**

—o—

POŚCIG ZA BANDYTAMI Z POD BEŁZCA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Bełzec. 20 sierpnia.

Wczorajszy numer **„Gazety Porannej"** doniósł o fenomenalnym wprost wypadku **w dziejach bandytyzmu w Polsce,** kiedy to po napadzie bandyci odrabali głowę swemu współtowarzyszowi. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości **o napadzie i zbrodni,** na miejsce wypadku udał się funkcjonarjusz **posterunku policyjnego w Bełzcu,** który do tej chwili **śledzi ruchy uciekających bandytów i postępuje po ich śladach.**

Komendant policji lubelskiej **zażądał ze Lwowa dwóch wybitnych wywiadowców policyjnych** dla prowadzenia dochodzenia i pościgu. Wczoraj wywiadowcy ci wyjechali na miejsce zbrodni i napadu, gdzie oprócz nich skoncentrowano najtęższe siły policyjne.

Zakończenie manewrów piechoty.

„Niebiescy“ wywiązali się z zadania pomyślnie.

Defilada na ulicach Torunia.

Od naszego korespondenta.

Toruń, 20. sierpnia.

Drugie z kolei wielkie manewry armji polskiej — manewry piechoty na pomorzu — **zostały zakończone.** Wczoraj korespondent Wasz miał sposobność podzielić się z Czytelnikami „Gazety Porannej“ **opinją najwybitniejszych oficerów zagranicznych, którzy wysoko ocenili stan wyszkolenia naszej młodej armji.**

Dzisiaj, w dniu zakończenia manewrów, pragnę dorzucić parę uwag o **ich wynikach.**

Jak na Wołyniu, tak i tu „niebiescy“, **liczebnie słabsi,** natomiast **wspomagani bronią techniczną, zdołali wywiązać się z zadania pomyślnie.** Opóźnili posuwanie się silniejszych liczebnie „czerwonych“, a nawet korzystając ze słabo ubezpieczonego lewego boku czerwonych, **uderzyli nań.**

Ten moment stał się zakończeniem manewrów.

Po manewrach omówił je najpierw gen. Hubiszta, główny rozjemca, następnie gen. Skierski, główny kierownik manewrów pomorskich, poczem zabrał głos minister Sikorski.

Nazajutrz rano na tutejszym poligonie odbyły się ćwiczenia artyleryjskie, połączone z ostrem strzelaniem, a po ich zakończeniu **defilada wszystkich odziałów biorących udział w manewrach.** Dla generalicji polskiej i obcej wybudowane zostały specjalne trybuny.

Warszawa, 20. sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś rano na poligonie artyleryjskim pod Toruniem odbyły się **ćwiczenia manewrowe połączone z ostrem strzelaniem.** Wszystkie oddziały i rodzaje broni **wywiązały się bardzo dobrze ze swych zadań.** Potem odbyła się dwugodzinna defilada wszystkich oddziałów, które brały udział w manewrach. **Wojsko prezentowało się doskonale.**

†

Nabożeństwo Żałobne

za spokój duszy ś. p.

EDMUNDA RIEDLA

kupca i obywatela m. Lwowa

odbędzie się w sobotę dnia 22 sierpnia 1925 r. o godz. 8 rano **w kościele Archikatedralnym,** na które zaprasza **RODZINA.**

4404

Rokowania o pożyczkę amerykańską są na bardzo dobrej drodze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 20 sierpnia. (Z) W związku z sytuacją walutową i rokowaniami, jakie prowadzi Rząd, otrzymano dzisiaj informację od wiceprezesa Banku Polskiego Młynarskiego, który bawi w Ameryce, że rokowania w sprawie pożyczki prowadzone są intensywnie na gruncie amerykańskim, a Amerykanie odnoszą się do planów polskich z całą życzliwością.

Debaty Sjonistów nad kolonizacją.

II. dzień kongresu.

Wiedeń, 20 sierpnia. (Tel. G. P.) Na dzisiejszem posiedzeniu kongresu syjonistycznego wygłosił delegat dr. Foskin referat i gospodarce rolnej w Palestynie. Rozwinęła się następnie generalna dyskusja nad referatem. Pierwszy zabrał głos poseł Farbstein imieniem grupy Misrachi. **Mowa jego wywołała burzliwe zajścia. Farbstein zaatakował ostro komitet wykonawczy, ponieważ ten nie uwzględnia potrzeb żydów ortodoksyjnych,** nadto zarzucił departamentowi przemysłu, **że nie dorósł do swego zadania.** Przeciwnicy przyjęli Farbsteina **w gwałtowny sposób,** natomiast zwolennicy burzliwie go oklaskiwali. Następnie przemawiał Gottlieb, jako mówca polskiej grupy mniejszościowej.

Wiedeń, 20 sierpnia. (Tel. G. P.) W dzisiejszym dniu kongresu syjonistycznego dr. **Fosken** z Palestyny referował sprawę kolonizacji Palestyny, oraz przedstawił swój **projekt stworzenia kolonji, opartych na intenzywnej gospodarce rolnej.** Dr. Fosken polemizował z polityką kolonizacyjną Palestyńskiej Egzekutywy. Delegaci z łona **„Poalej Syjonu“** przerywali wywody prelegenta, gdyż partja ta jako przedstawicielka palestyńskich sfer robotniczych **popiera dzisiejszą politykę kolonizacyjną i stoi po stronie dra Rupina i inż. Kapłońskiego,** organizatorów obecnej kolonizacji. Dr. Fosken wywodzi, że Palestyna wcale nie nadaje się do uprawy zboża, ale jedynie do uprawy owoców i jarzyn. Żydzi muszą płacić wygórowane ceny za grunt i dlatego **nieracjonalną i nieekonomiczną rzeczą jest zajmowanie się na tak drogim a nieodpowiednim gruncie uprawą zboża.**

PROJEKTY FINANSOWE SYJONISTÓW.

Wiedeń, 20 sierpnia. (Tel. G. P.) Na kongresie syjonistycznym **zgłoszono wniosek zaciągnięcia pożyczki w wysokości 10 miljonów dolarów za pośrednictwem Ligi Narodów celem odbudowy Palestyny.** Dalszy wniosek domaga się utworzenia Banku przemysłowego dla Palestyny.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU REJESTROWANIA OBLIGACJI POLSKICH.

Wiedeń, 20. sierpnia. (Tel. G. P.) Poselstwo polskie ogłasza w dziennikach wiedeńskich rozporządzenie polskiego ministra skarbu z dnia 20. lipca 1925, przedłużające termina zarejestrowania i ostemplowania obligacji polskich, będących w posiadaniu obywateli austrjackich do dnia 1. września, względnie 1. października 1920.

ŁUNACZARSKI W PARYŻU.

Paryż, 20. sierpnia. (Tel. G. P.) „Quotidien“ donosi, że Łunaczarski przybędzie wkrótce do Paryża.

WALKI NA ZIEMIACH ARABSKICH.

Londyn, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). „Morningpost“ donosi z Kairo, że Medyna jest ciągle jeszcze oblęgana przez Wahabitów. Wojska państwa Hedżas straciły w ostatniej bitwie około 100 żołnierzy.

—o—

DRUZOWIE POSTAWILI WARUNKI FRANCJI!

Wątpić jednak należy, czy Francja weźmie je pod uwagę.

Londyn, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). **„Times“** donosi z **Jerozolimy,** że Druzowie postawili **następujące warunki:** Wycofanie wszystkich oddziałów francuskich z Hauranu. Ograniczenie **francuskiej kontroli do 5 urzędników.** Odbudowa wszystkich wsi **zniszczonych przez franc. aeroplany.** Zgoda na nieograniczenie handlu bronią w Hauranie.

—o—

WYPOGADZANIE SIĘ SYTUACJI W SZANGHAJU.

Szanghaj, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). Sytuacja w tamtejszym porcie **poprawia się.** Większość robotników portowych **wraca do pracy.** Chińskie ministerstwo komunikacji udzieliło tutejszemu kierownictwu **upoważnienia do zaofiarowania strajkującym urzędnikom portowym podwyżki płac.** Urzędnicy odrzucili jednak tę propozycję.

—o—

ANGLJA I BOJKOT JEJ OKRĘTÓW W PORTACH CHIŃSKICH.

Londyn, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). Dyplomatyczny sprawozdawca **„Daily Telegraph“** podaje, że **rząd angielski nie przedsięweźmie żadnych zbyt pospiesznych kroków w Chinach** wobec bojkotu okrętów angielskich w portach chińskich.

—o—

SOLIDARNOŚĆ ROBOTNIKÓW Z INTELIGENTAMI WE FRANCJI.

Marsylja, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). Listonosze, robotnicy tramwajowi i cywilny personal magazynów wojskowych, oraz szereg innych robotników **porzucili pracę na znak solidarności** ze strajkującymi funkcjonarjuszami banków.

—o—

Nadchodząca sesja Rady Ligi Nar.

Genewa, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). Oficjalny komunikat ogłasza porządek dzienny 6 plenarnego posiedzenia Ligi Narodów, które rozpocznie się 7. września: 1) Wybór komisji weryfikacyjnej, 2) Wybór prezydenta, 3) Przyjęcie porządku dziennego, 4) Wyznaczenie komisji i wybór przewodniczących komisji, 5) Wybór 7 wiceprzewodniczących, 6) Sprawozdanie z prac dokonanych przez Radę Ligi od czasu ostatniej sesji, sprawozdanie sekretarjatu i sprawozdanie w sprawie wykonania decyzji ostatniego zgromadzenia. Niezależnie od tego na porządku dziennym znajdują się kwestje przekazane przez 5 ogólne zgromadzenie, a mianowicie **zmiana art. 16 paktu, sprawy dotyczące propagowania pomiędzy młodzieżą wszystkich krajów ideału pokoju światowego, repartycja wydatków Ligi Narodów pomiędzy jej członków według nowego klucza,** dalej kwestje proponowane przez Radę Ligi Narodów, a mianowicie **sprawa arbitrażu bezpieczeństwa i redukcji abrojeń,** raporty o pracach w zakresie organizacji ekonomicznej i finansowej, złączenie sprawy odbudowy finansowej Austrji i Węgier, sprawa utworzenia specjalnego urzędu zapewniającego opiekę wychodźcom greckim itd., **raport o pracach w sprawie organizacji komunikacji i tranzytu,** raport o pracach w sprawie organizacji hygieny, oraz o pracach komisji doradczej **w sprawie ochrony dziecka i kobiety,** wreszcie wyznaczenie odpowiednich kredytów na przyszłe prace tej komisji, kooperacja intelektualna, sprawa budowy specjalnej sali obrad Ligi Narodów. Pozatem są na porządku dziennym sprawy budżetu na rok 1926 łącznie z budżetem międzynarodowej organizacji pracy i stałego trybunału międzynarodowej sprawiedliwości, kontrola rachunków za rok 1924, wreszcie **nominacja 6 niestałych członków Rady Ligi Narodów.**

Genewa, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). Rzeczoznawcy Ligi Narodów Laynot i Rist, którym po-wierzono zbadanie stosunków gospodarczych Austrji, ukończyli już swe prace i **przedłożyli Lidze Narodów wyniki** swoich badań w memorjale obejmującym 100 stron druku.

—o—

WYJAZD PREZESA NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI.

Warszawa, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). Prezes Najwyższej Izby Kontroli **Żarnowski** wyjechał 20. bm. **w sprawach służbowych z Warszawy.** W czasie jego nieobecności zastępować go będą wiceprezesi **dr. Franciszek Niewiadomski i Zenobiusz Rugiewicz.**

—o—

CZESI POŻYCZAJĄ W AMERYCE.

Warszawa, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). **„Gaz. Warsz.“** donosi, że Czechosłowacja otrzyma we wrześniu **pożyczkę w Ameryce.**

—o—

ORGANIZOWANIE ARMJI NIEREGULARNEJ W JUGOSŁAWJI.

Wiedeń, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). „N. Fr. Presse“ donosi z Białogrodu za **„Belgrader Zeitung“,** że jugosłowiański minister wojny przedłożył królowi **projekt organizacji armji nieregularnej.** Do armji tej mają być wcieleni wszyscy ci, którzy **nie znajdą miejsca w formacjach regularnych.**

EWAKUACJA OKUPOWANEGO TERYTORJUM NIEMIEC.

Kolonja, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). Opróżnienie Düsseldorfu odbywa się programowo. Wszystkie budynki publiczne zostały już opróżnione. Wojsko francuskie opuszcza miasto w małych oddziałach.

JAPONJA A AUTONOMJA CELNA CHIN.

Tokio, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). Tutejszy urząd zagraniczny oświadczył, że Japonja gotową jest wziąć udział w naradach nad autonomją celną w Chinach w razie, jeżeli Chiny postawią takie żądanie.

—o—

PRZYKŁADNE UKARANIE KAPITANA PAROWCA.

Sidney, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). Wolff. Kapitan parowca Hanau został skazany na grzywnę 400 funt. szterl., ponieważ **umożliwił czterem Niemcom wylądowanie** na terytorjum australijskiem.

—o—

ODROCZENIE WYPRAWY PODBIEGUNOWEJ.

Londyn, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). Reuter donosi z Waszyngtonu, że Mac Millan **zaniechał z powodu niepogody** wykonania planu ekspedycji podbiegunowej.

Eksport wyrobów tytoniowych z Rosji sowieckiej.

N. Jork w sierpniu.

(B) Jedno z pism amerykańskich zawiera **ciekawe szczegóły** o eksporcie towarów tytoniowych z Rosji sowieckiej.

Wywóz wyrobów tytoniowych z Rosji sowieckiej **zaczyna wzrastać.** — W ciągu ostatnich trzech miesięcy, t. j. maja, czerwca i lipca wywieziono do Finlandji, Danji, Persji, Sztokholmu i Łotwy około **1 miljona sztuk papierosów i kilka tysięcy klg. gotowego tytoniu.** W ostatnich czasach fabryki tytoniowe w Sowietach odczuwają **obfity napływ zamówień** z Austrji, Danji, Japonji, Francj: i Ameryki przeważnie od prywatnych firm. Główną przeszkodą do rozwoju eksportu sowieckich wyrobów tytonowych zadawalającej jakości, **są wysokie cła przywozowe,** obowiązujące w państwach importujących wyroby tytoniowe.

—o—

Międzynarodowy kongres robotników-esperantystów

Wiedeń 20 sierpnia.

(B) W Wiedniu dokonano otwarcia międzynarodowego Kongresu robotników - esperantystów. Kongres będzie trwał 5 dni. Bierze w nim udział 300 delegatów, reprezentujących 18-cie państw. Przedmiotem narad są przeważnie kwestje natury organizacyjnej i propagandowej.

—o—

Kapelusz Fryderyka W. w Ameryce?

N. Jork w sierpniu.

(B) Pewien antykwarjusz z San Francisko posiada kapelusz, który był niegdyś własnością znakomitego **króla pruskiego.** Kapelusz ma kształt trójkąta, z boku widnieje kokarda, przytrzymana dwoma złotymi guzikami i srebrną klamrą. Handlarz miał rzekomo kupić tę ciekawą pamiątkę historyczną od **żołnierza francuskiego,** którego przodek był przybocznym służącym Fryderyka II-go. Autentyczność tego kapelusza jest **mocno podejrzana.**

Co mówi Nemo:

Mister Dollar znów na widowni.

Czekałem długo w ukryciu i skromnie,
Jak lis przemyślny, który wpadł do sideł.
Wasz złoty brzydko przejechał się po mnie
I nie pozwolił mi rozwinąć skrzydeł.

Ja, którym tylu wzbogacił lub zgubił,
W świecie giełdowym uczułem się zerem.
Nikt mię nie pieścił i nikt nie hołubił,
Stałem się zwykłym, zdawkowym papierem.

Dziś znów wróciłem do dawnej potęgi,
Niemoc mych członków więcej nie rozkleja.
Codzień złotemu sprawiam nowe cięgi,
Bom jest silniejszy w boksie od Dempseya.

Chodzę po Polsce w sławie i estymie,
Gdzie się pojawię, przyjmują mnie miło.
I znów na ustach wszystkich moje imię...
Good morning Państwu drżyjcie przed mą siłą!

Bunt w wojsku sowieckiem.

Cała dywizja mongolska zbuntowała się i wymordowała oficerów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. sierpnia. (Z). Z Moskwy donoszą: W dywizji mongolskiej armji sowieckiej, stacjonowanej w pobliżu **Uralu, wybuchł bunt żołnierzy. Większą część oficerów bolszewickich wymordowano.** Dowodzący dywizją mongolską generał korzystając z zamieszania, **zbiegł, zrabowawszy kasę dywizyjną.** Przeciw zbuntowanym oddziałom **wysłano kilka pułków pod dowództwem jednego z komisarzy bolszewickich.**

Radykalna odbudowa gospodarcza państwa rosyjskiego.

Szereg „olbrzymich“ projektów bolszewickich.

(Telefonemat własny „Gazety Porannej“).

Pogranicze sow., 20 sierpnia.

Z Moskwy donoszą nam: Rząd sowiecki zapowiada rozpoczęcie w roku bieżącym ogromnych, na światową skalę zakrojonych, robót, zmierzających do radykalnej odbudowy gospodarczej niezliczonych przestrzeni państwa sowieckiego. W pierwszym rzędzie w grę tu wchodzi **plan połączenia morza Bałtyckiego z morzem Czarnem oraz Kaspijskiem. Projekt ten** — o olbrzymiem znaczeniu światowem, **przewiduje wprowadzenie kanałów rzecznych, łączących Wołgę z Donem, oraz Wołgę z Kaspitem.**

Dalej przewidziano budowę nowoczesnych portów morskich w Leningradzie i Rostowie, udoskonalenie tzw. „wodnego systemu marińskiego“, śluzowanie Donu i td. Na roboty, połączone z częściową realizacją tego **projektu w pierwszem pięciuleciu. rzad wyznaczył kwotę 172 mil. rubli zł.**

Drugim, **nie mniej olbrzymim projektem, obecnie zatwierdzonym, jest utworzenie na Dalekim Wschodzie** (w obwodzie amurskim) **„opornego punktu sowieckiego“**, czyli skupionego środowiska ludności rosyjsk. W tym celu **projektowano przesiedlenie do tego kraju 500 tys. mieszkańców z rejonów centralnych,** odbudowę obszernej sieci kolei żelazn. itd. **Na ten projekt wyasygnowano 192 mil. rubli zł.** (również na pierwsze pięciolecie).

Największą kwotę, bo aż **740 mil. rubli zł.,** wyznaczono w ciągu 5 lat) **na zwalczanie następstw niszczących wpływów tzw. „pustyni piaskowej średnioazjatyckiej“ na rozległy rejon** rolniczy, tzw. „język pustyni“, obejmujący **Kirgizję, kraj nadwołżański oraz północny Kaukaz.**

Stwierdzono, że pod wpływem szerzenia się pustyni, rolnictwo w całym tym, ongiś najbardziej żyznym kraju, zostało niemal zniszczone całkowicie.

Projektowano dalej prowadzenie robót meljoracyjnych na odległości 3.500 tys. dziesięcin ziemi i t. d. Nareszcie, **czwarta część tego olbrzymiego projektu obejmuje połączenie (kolejowe i gospodarcze) Uralu, jako środowiska przemysłu metalurgicznego z zagłębiem węglowem. Ogółem rząd wyasygnował na dotyczącą realizację projektu w ciągu 5 lat 1360 mil. r. zł.** (cały projekt obliczony na dłuższy okres czasu oraz wiele miljonów).

Dla prowadzenia planu „radykalnego odrodzenia Sowietów“ utworzono specjalną komisję „Tosplana“, z udziałem najwybitniejszych kierowników rządu moskiewskiego.

Światowej sławy budapeszteńskie mydła toaletowe

KLEIN i SYN

Lwów, Pasaż Mikolascha,

II. schody, II. p.

znowu wszędzie do nabycia.

Niedoścignione specjalności fabryki:

mydła glicer., benzoesowe, glicerynowo-kwiatowe i mleczno-liljowe (Lilienmilch) 4347

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 22. VIII. 1925.

J.-H. ROSNY STARSZY.

W pogoni za bandytą.

Za czasów, kiedym należał do służby bezpieczeństwa — opowiadał Lascombre— grasował pewien włamywacz nazwiskiem Pigelot, zwany Krukiem, zwany najczęściej Matrass'em, który w łapy policji nie dostał się nigdy.

Był to tak zwany „pustelnik“, czyli bandyta samotny. Rozmaitość jego wybiegów uniemożliwiała przyłapanie go. Trzeba wiedzieć, że każdy prawie włamywacz ma swoje stałe zwyczaje, i po „manierze“ poznaje się, że to ten lub ów recydywista. Matrass rozporządzał w swym zawodzie doświadczeniem rozległem, i naśladował raz tego, raz tamtego; raz po raz nas zapędzał na fałszywy ślad. Co do mnie, jużem spudłował coś siedem, czy osiem razy i zamiast niego, aresztowałem kilku osobników niesłusznie.

Ciążył mi też on na wątróbce i polowałem na każdą sposobność, aby go wytropić. Wiedział szelma o tem i co czas jakiś podrwiwał sobie ze mnie, przesyłając mi pozdrowienie pod adresem komisarjatu i to na odkrytej kartce.

Co jeszcze sprawy wikłało, to, że kradł wyłącznie banknoty, albo monetę brzęczącą. Posiadał przytem iście djabelski węch. Nie zdarzyło mu się pokpić sprawy. Nieomylnie trafiał na bogaczy, obficie zaopatrzonych w gotówkę. Rzadko zabierał mniej, niż pięć tysięcy franków, a nieraz o wiele więcej. Poczem, odpoczywał sobie. Lubił widocznie życie spokojne i umiarkowane, czasami bowiem nie dawał znać o sobie przez jakie półtora roku. Właśnie po takim przydługim wypoczynku puścił w taniec aferę Gripardon'a.

Gripardon był to dawny żebrak, który się przerzucił do lichwy. Mieszkał przy ulicy Praczek — św. Oportuny, na czwartem piętrze chylącej się rudery, a specjalnością jego było pożyczanie na tygodniowy procent przekupkom i przekupniom ulicznym. Wiodło mu się znakomicie: po kradzieży wyjawiło się, że posiadał dwie czynszowe kamienice na przedmieściu, oraz sto dziesięć tysięcy franków kapitału, częścią ulokowanego w banku, częścią u niego. Gripardon wyłaził z mieszkania tylko raz na tydzień, w poniedziałki, od godziny pierwszej do czwartej dla załatwiania interesów. Co do czynszów, odbierał je bezpośrednio u siebie, z rąk stróżów kamienicznych. Matrass naturalnie wybrał sobie poniedziałek. Załatwił się po mistrzowsku. Zagarnął łotr około dwudziestu dwóch tysięcy i przesłał ironicznie sto franków do komisarjatu w Halach, do podziału między najbiedniejszych przekupniów i przekupki.

Sprawę powierzono mnie i proszę wierzyć, żem się zabrał do niej z odpowiednim zapałem. Zresztą po dwóch tygodniach jeszczem nie osiągnął ani cienia jakiegokolwiek wyniku. I już zaczynałem tracić nadzieję, gdy aresztowanie pewnego draba, pomocnika przy holowniku, dostarczyło mi jakiejś niby poszlaki. Człowiek ten spotkał w okolicach Saint-Quentin, nad brzegiem spławnego kanału, jakiegoś jegomościa, który mu zafundował poczęstunek i obdarzył pięciofrankówką, oraz paru fachowemi radami z zakresu włamywania, które mi żółć poruszyły.... Słusznie czy niesłusznie ubrdało mi się, żem rozpoznał pazur Kruka i wsiadłem do pociągu w kierunku Pikardji.

Przyjechałem do Saint-Quentin, jednej z najbardziej zapaskudzonych przez przemysł miejscowości starej Francji. Zacząłem się wałęsać, to po ulicach, to wzdłuż kanału, to po moczarowatej okolicy przyległej do miasta. W końcu drugiej doby wydało mi się, że rozpoznaję Matrass'a w postaci jakiegoś indywiduum skromnie odzianego i niczem się nie wyróżniającego. Dlaczego tak? Sam nie wiem: nasz zawód wymaga jakiegoś wrodzonego instynktu, którego rozum nie w stanie wytłumaczyć. Indywiduum to najchętniej łowiło ryby na wędkę, w kanale, o trzy, cztery kilometry od portu. Zajęcie wyglądałoby zgoła naturalne, gdyby facet był tu stałym mieszkańcem. Ale nie. Upewniłem się łatwo, że mieszka w hotelu i że nie zna się tu z nikim...

Powinienem był zaryzykować aresztowanie natychmiast. Choć byłem jak najstaranniej ucharakteryzowany, a uznawano mnie za mistrza w tym względzie, wystarczało najlżejszego drgnięcia, odcienia, aby rozbudzić przenikliwość Pigelot'a... Lękałem się wpaść raz jeszcze; wolałem też uzupełnić dochodzenia, oraz zaopatrzyć się w upoważnienia niezbędne. Z zasady zresztą śledziłem mego człowieka zdaleka i wątpię, aby choć raz wyraźnie ujrzał mnie.

Pewnej soboty powziąłem ostateczne postanowienie. W asystencji, w niejakiem oddaleniu siły miejscowej, udałem się do Hotelu Trzech Króli. Hotel był strzeżony, niemniej ptaszek już zdołał wymknąć się z gniazda podstępnie. Nie odleciał wszakże daleko. Udało mi się trafić na trop, w kierunku ku kanałowi. Następnie zobaczyłem na moście mego rybołówcę.

Nie myślę się wdawać w powikłany opis rozlicznych przygód tej pogoni. Matrass zaczął od fugi w kierunku moczarów, poczem skręcił prosto w pole,

Włoski lot naokoło Europy.

Medjolan, w sierpniu.

(B) „Epoka“ rzymska donosi, że w najbliższych dniach rozpoczną trzy wielkie somoloty o sile 700 HP. długi lot przez Europę. Punktem początkowym drogi będzie Turyn, a następnemi etapami: Udine, Wiedeń, Budapeszt, Lwów, Kijów, Smoleńsk, Moskwa, Jekaterynosław, Odessa, Bukareszt, Konstantynopol, Sofja, Belgrad, Udine i Rzym. Przygotowania do tego lotu już ukończona. Uzyskano również pozwolenia poszczególnych państw na przejazd. Imprezę włoską prowadzi pułkownik Bologwesi.

—o—

Punktualność Harolda Lloyda.

Nowy Jork, w sierpniu.

(B) Zakomity artysta filmowy, Harold Lloyd jest niezwykle **sumiennym i punktualnym reżyserem.** Od podwładnych mu aktorów wymaga jak najskrupulatniejszego spełniania obowiązków. W związku z tem opowiadają w kołach artystycznych następujące zdarzenie: Żona Lloyda, znana władczyni filmu **Mildred Dawis** spóźniła się pewnego razu o godzinę, podając na swe usprawiedliwienie, że zabawiła zbyt długo u krawczyni. Mąż nie odpowiedział na to ani słowa. Ale gdy podczas zdjęcia Dawis otworzyła list, potrzebny w danej sytuacji, wyczytała tam: **Za spóźnienie ściągnięto z gaży 25 dolarów. Lloyd“.** Należy dodać, że nie był to bynajmniej żart...

—o—

Polowanie na leoparda w Paryżu.

Paryż w sierpniu.

(B) Przedwczoraj miał Paryż nielada sensację. Oto z ogrodu zoologicznego w lasku Bulońskim udało się przez wyłamane kraty uciec niedawno sprowadzonemu

leopardowi.

Zarząd ogrodu zoologicznego zarządził natychmiast poszukiwania, które mimo pomocy policji i wojska,

spełzły na razie na niczem.

Wśród mieszkańców Paryża, — zwłaszcza mieszkających w pobliżu lasku Bulońskiego, powstało łatwo zrozumiałe

zaniepokojenie,

dyż zwierzę, aczkolwiek jeszcze młode, może poważnie zagrozić życiu ludzkiemu.

„Jaką bronią wojujesz...“

Katastrofa gospodarcza Niemiec zbliża się.

Lwów 21. sierpnia.

(B) Niemcy postanowili za wszelką cenę podkopać **równowagę gospodarczą Polski.** Stąd nieudały atak na złotego. Jeszcze atoli nie minął alarm, wywołany atakiem niemieckim na złotego, gdy już **sprawiedliwość** — rychliwa tym razem — została wymierzona **niedoszłym zwycięzcom.**

Wieści o zbliżającej się katastrofie gospodarczej niemieckiej nabierają **coraz większego rozgłosu na giełdzie londyńskiej.** Pod tym względem panika na giełdzie berlińskiej — tak zwie obecną konjukturę organ tak poważny, jak „Financial Times“ — uważana jest za **poważny prognostyk.** Między innemi donoszą, że dyrektorzy głównych banków niemiec kich, bawiący na urlopie, **zostali telegraficznie powołani do Berlina,** by ratować sytuację. Akcje spadają po 5 do 8 punktów dziennie i co podkreślenia godne, jeden czy dwa wielkie banki **przyczyniają** się do tej katastrofalnej „baissy“, rzucając poważne ilości akcji na rynek.

Kapitały cudzoziemskie, amerykańskie i holenderskie, na które Niemcy z całą pewnością liczyli, wprowadzając Reichsmarkę, odnoszą się nieufnie do wszystkich propozycji niemieckich, uważając stan obecny waluty niemieckiej **za przejściowy i utrzymany jedynie, by właśnie kapitał zagraniczny zwabić.** Jednocześnie powstaje potrzeba sfinansowania zbiorów i głód pieniądza doprowadza do pożyczek 10 i 11 procentowych.

Najsłynniejszy koń wyścigowy Sunny Mau

zgnał, otruty strychniną przez bandę konkurentów właściciela.

N. Jork w sierpniu.

W amerykańskich kołach sportowych wywołała ogromną sensację nagła śmierć faworyta wyścigowego, ogiera Sunny Man.

Koń ten, liczący 4 lata, stał się popularnym w obecnym sezonie i

brał wszystkie nagrody.

Przed rozpoczęciem wielkiego biegu na wyścigach w Kentucky ogier zasłabł z niewiadomego powodu.

Wezwano weterynarza i ten ustalił, iż Sunny Man

otruty jest strychniną.

Nie ulega wątpliwości, iż czynu tego dokonał jakiś zawistny właściciel konkurencyjnej stadniny wyścigowej.

Faworyta pilnowało stale dwu

detektywów,

a mimo to zgładzono go ze świata jako niebezpiecznego konkurenta.

Ogier był własnością znanego amerykańskiego hodowcy koni Mr. Willisa Kilmora i przedstawiał

wartość 150 tysięcy dolarów.

Poszukiwania policji nie odkryły dotychczas sprawcy otrucia.

Sensacyjna afera szpiegowska w Rumunji.

Śledztwo zatacza coraz dalsze kręgi. — Współpraca z szpiegami sowieckimi. — Szereg skandalicznych aresztowań.

Lwów, 21. sierpnia.

(B) Donieśliśmy przed dwoma tygodniami na łamach „Gazety Porannej“ o **wielkiej aferze szpiegowskiej,** ujawnionej w połowie lipca. Szczegóły tej afery, zbadanej dokładniej dopiero teraz, przedstawiają się następująco:

Przed dwoma miesiącami podoficer armji rumuńskiej Simoninescu poznał w Kiszyniewie niejakiego

Zwiagincewa.

Po upływie pewnego czasu zaproponował Zwiagincew temu podoficerowi współpracę w

w organizacji szpiegowskiej,

obiecując mu dobre wynagrodzenie za dostarczanie tajnych rozkazów wojskowych. Podoficer zgodził się, lecz natychmiast doniósł swym przełożonym o otrzymanej propozycji.

Władze policyjne wszczęły dochodzenie, na skutek którego żandarmerja aresztowała Zwiagincewa, oraz niejakiego

Butnare,

mieszkańca Kiszyniewa. Znaleziono u nich dowody, obciążające tak ich, jak i współpracownika Banku Społecznego w Kiszyniowie, niejakiego

Gurjewa,

który przyjmował udział w organizacji pod przybranem nazwiskiem Grekowa.

Działalność organizacji szpiegowskiej rozciągała się na

całe terytorjum Rumunji.

Członkowie organizacji bardzo często przechodzili granicę sowiecką, udając się do Odessy, gdzie się znajdowało odpowiednie biuro informacyjne sowieckiego sztabu. Niejaki

Bojnkaner,

żyd, zamieszkały w Bukareszcie, dawał organizacji informacje o sytuacji przemysłu rumuńskiego. Podoficerowie armji rumuńskiej

Sutak i Popiel,

którzy pracowali w zakładach pyrotechnicznych w Bukareszcie, również należeli do organizacji szpiegowskiej.

Największą jednak sensację wywołało stwierdzenie współpracy, która istniała między szpiegami sowieckimi, a przedstawicielstwem

Wielkiego Księcia Cyryla.

Przedstawicielem wielkiego księcia w Bukareszcie jest generał Lewantowicz, którego sekretarz osobisty Czikałow, oraz zbliżeni do Lewantowicza b. oficerowie rosyjscy Marcinkowski i Jąkowlew, okazali się członkami bandy szpiegowskiej.

Wszyscy wymienieni, prócz gen. Lewantowicza, **zostali już aresztowani.** Prócz tego władze aresztowały w związku z tą sprawą kilku obywateli rumuńskich: kapitana ks. Gikę, inż. Gurowa, oficerów rumuńskiego lotnictwa Krasewskiego i Bezkrownego, oraz pracownika tramwajów w Kiszyniewie Markowa.

—o—

Dekret sowiecki w sprawie szpiegostwa.

Za szpiegostwo polityczne 3 lata, za ekonomiczne 6 lat więzienia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 sierpnia. (Z) Z Moskwy donoszą: Rząd sowiecki wydał **dekret odpowiedzialności za uprawianie szpiegostwa politycznego i ekonomicznego na terytorjum sowietów.** Najwyższa kara za szpiegostwo jest **3 lata więzienia,** jeżeli jednak ujawniony czyn szpiegowski wyrządzi **specjalnie wielką szkodę państwu,** winowajca podlega **karze śmierci.** Za szpiegostwo ekonomiczne grozi **najwyższa kara 6 lat więzienia.**

—o—

tropiłem go, jak czerwonoskóry. Nigdy mi węch tak nie służył, nigdym nie miał tyle szczęścia. Po kilkakroć, gdy ślad zdawał się bezpowrotnie stracony, dziecko lub wieśniak udzielał mi odpowiednich wskazówek.

Już zmierzch zapadał, gdyśmy się obaj z Krukiem znaleźli w pobliżu nowego trzęsawiska. Zwierz był osaczony i choć „posiałem“ siłę miejscową, nacierałem bez obawy, bom był silny, zręczny i dobrze uzbrojony.

*

Słońce zaszło tylko co, kiedy Matrass dotarł do mosteczku prowadzącego na coś w rodzaju wysepki. Bez wahania puściłem się za nim. Grunt był grząski, woda błotnista tryskała z pośród traw. Pigelot począł biec. Wtem nagle dał susa, przesadził barjerę, i przebiegł przez drugi mosteczek, który prawdę mówiąc już był tylko wąską kładką. Tu łajdak zaczekał na mnie... Powinienem był nie dowierzać, alem się walką rozgorączkował i zabiegłem na środek kładki, gdy nagle, chybnęła podemną... Straciłem grunt i zwaliłem się, pogrążyłem głowę w jakąś lepką i cuchnącą ciecz...

Nie umiem pływać; przeniknęła mnie groza. Im się więcej szamotałem, tem bardziej grzązłem. Już pełnymi haustami wlewała mi się woda w płuca; straszliwa asfikcja już działać zaczynała.

Uczułem w tej chwili, że coś mię chwyta i ciągnie. Wydobywa mi głowę na wierzch... Kładzie mię na trawie, twarz jakaś pochyla się nademną, życzliwa i sarkastyczna; głos jakiś łagodnie przemawia:

— Mój biedny stary, trudno, jeszcze nie ten raz... Ale nie chcę twojej śmierci mieć na sumieniu.

Potem ręka jakaś kieszenie mi przeszukała, odebrała papiery i broń, a głos dodał jeszcze:

— Nie gniewaj się, stary druhu... Tak życie chce! Do zobaczenia!

I znikł w czerwieni zachodu. Pozostałem pełen gniewu, a jednak ten człowiek życie mi ocalił! Więc nie chcąc się narażać na aresztowanie go, wolałem wystąpić z policji.

Co do Pigelot'a, parę razy jeszcze zagadano o nim, zanim ostatecznie znikł. Czy umarł? czy stał sie uczciwym? W każdym razie biuro antropometryczne nie posiadało jego pomiarów!

Tłum. F. M.

NADESŁANE.

SKŁAD MASZYN DO PISANIA
wszelkich systemów
EMIL URICH — Lwów — 3-go Maja 7.

Trzymiesięczne
Kursa Gospodarstwa Domowego
Heleny Pietraszewskiej i Zofji Gluzińskiej
w Instytucie nauk. „Ecole Reforme“
Pańska l. 14.
zostaną otwarte dnia 15. września b. r.
Wpisy do dnia 10. września.
Kursa te będą obejmowały Praktykę: gotowanie (kuchnia wykwintna i zwyczajna), porządki domowe, szwalnia (krój i szycie sukien i bieliźniarstwo oraz naprawa). Teorję: wykłady gastronomiczne i kulinarne (chemja gospodarcza), hygjena. Kwalifikowane siły nauczycielskie. Wpisy i informacje codziennie od dodziny 10—1 i od 4 6.
4408

Czy już masz „RACO“?

Zadania opery lwowskiej.

U progu nowego sezonu operowego. — Konieczność zmian i ulepszeń. — Błędy minionego sezonu. — System „gwiazd“ i jego fatalne następstwa. — Konieczność realizowania planowo ułożonego repertuaru operowego. — Kogo pochłonąć może i powinien smok redukcji?

Lwów 21. sierpnia.

Przebrzmiały głosy mowców, protestujących przeciw zwinięciu opery we Lwowie, skończyły się konferencje i debaty pro i contra, feljetony pisane w tej sprawie straciły swą aktualność, a dzięki dobrej woli Prezydjum miasta i wyrozumiałości sfer decydujących o losach teatru, stoimy znowu u progu nowego sezonu operowego. Burza minęła, horyzont się wyjaśnia, a powrót do normalnych stosunków opłaciliśmy, na szczęście, tylko chwilą strachu...

Niebawem rozpocznie się ku radości sfer muzykalnych sezon operowy 1925—1926, nic tedy dziwnego, że wyłania się w obecnej chwili kwestja jakości tej opery i nasuwają się też jednostkom muzykalnym najrozmaitsze refleksje na temat programu, repertuaru, obsady, i tutti quanti czynników, od których zależnymi są powodzenie poszczególnych wieczorów i racjonalny rozwój całej instytucji.

Niezależnie od ograniczeń, które pociągnie za sobą uszczuplony może zespół artystów — (wszak dochodzą nas słuchy o dość poważnej redukcji sił operowych), pewne zmiany i ulepszenia będą konieczne. Przedewszystkiem na punkcie repertuaru. Sezon ubiegły — do którego mimo najlepszej chęci zasady „De mortuis nil nisi bene“ zastosować nie można — wykazał dostatecznie jego wadliwość. Zainaugurowany pod szkodliwem hasłem, czyli na podstawie układania programu z uwzględnieniem sił angażowanych (podczas gdy wypadałoby raczej dobierać siły do z góry ułożonego repertuaru), nie mógł wybrnąć z zaczarowanego koła, ustawicznie przeżuwanej „starzyzny“ operowej. Premjery nowości lub wznowień od dawna zapowiadanych, ulegały częstokroć zwłoce, nieraz tylko z powodu, że przypadkowo zawadził o nasze miasto jakiś śpiewak operowy. Rzecz wiadoma, że gościnne występy, takiej niespodziewanej „gwiazdy“ — szereg „sensacyjnych“ wieczorów rozpoczyna wówczas zazwyczaj „Rigoletto“ lub „Żydówka“ — przewracają cały repertuar i przerywają studjum nowości lub wznowienia i w ogóle planową pracę opery.

O wypadkach tego rodzaju, zresztą nie sporadycznych, wspominam tylko dla przykładu. Korzyści, wynikające z gościnnych występów, o ile odbywają się w porze nieodpowiedniej, lub nie przedstawiają wysokiego waloru artystycznego, albo pojawiają się w nadmiernej ilości, są w ogóle problematyczne, nawet pod względem kasowym, zważywszy, że artyści wywożą grosz, wydobyty za pomocą reklamy, za granicę, a po chwilowo zwiększonej frekwencji świeci amfiteatr czas dłuższy pustkami.

Atrakcyjnie powinny więc działać na publiczność nie przemijające i jaskrawe wabiki w formie gościnnych występów, tylko w pierwszej linji planowo ułożony a możliwie interesujący repertuar, którego punkt ciężkości tkwić musi w interpretacjach dzieł polskiej literatury operowej, przeplatanych przedstawieniami utworów pierwszorzędnych mistrzów włoskich, francuskich i niemieckich. Tu dopominają się o swe prawa Bethovena „Fidelis“, Mozarta „Don Juan“, R. Wagnera „Meistersingery“ oraz „Trystan i Izolda“, i liczne inne arcydzieła których partytury spoczywają od lat szeregu w bibljotece teatralnej. Przy tej sposobności poruszę też sprawę repertuaru operetkowego, pozostawiającego niestety od dłuższego czasu tak wiele do życzenia. Czyż nie wypadałoby w miejsce nowoczesnych operetek — większa ich część istotnie mało ma wspólnego z artyzmem kompozytorskim — przypomnieć publiczności genjalne dzieła J. Offenbacha, Jana Straussa i przepyszne, tryskające humorem i dowcipną pomysłowością utwory Audrana, Lecoque'a, Souppe'go i innych mistrzów w całym świecie muzykalnym uznanych?

Zadanie kierownika opery jest więc wielkie, a obecna chwila, pod wieloma względami przełomowa, podwaja te trudności. — Prócz obowiązków specjalnie artystycznych, złączonych z kultem muzycznego piękna, nie wolno zapominać ani na chwilę o znaczeniu i misji opery lwowskiej, jako instytucji polskiej na kresach. Poza tem niepodobna zataić, że ostatni okres dziesięcioletni — czasy wojenne i powojenne — wpłynęły bardzo ujemnie na smak publiczności. Jedni szukają wrażeń możliwie silnych, wstrząsających nerwami, bardziej lub mniej estetycznych, drudzy wesołej, a poniekąd i bezmyślnej rozrywki, a liczba znawców sztuki i zwolenników prawdziwego piękna niewątpliwie zmalała. Zadaniem dyrektora teatru jest przekonać przeciętną publiczność o wyższości sztuki szlachetnej i wciągnąć napowrót wszystkich do jej świątyni, a nawet tych licznych miłośników kina, kabaretu i dancingu. — Słowa powyższe odnoszą się również do kierownictwa opery.

Do zadań niełatwych należeć będzie też bezsprzecznie uciążliwa walka z tem groźnem, bladem widmem, o którem wspomniałem już w niniejszym referacie. Mam na myśli oczywiście — redukcję sił operowych, zamierzoną lub też już przeprowadzoną. Wszak postęp i ulepszenia, aspiracje artystyczne, realizacja pięknych zamiarów i redukcja, to pojęcia właściwie wykluczające się wzajemnie. Miejmy nadzieję, że drapieżny i krwiożerczy ów zwierz — potwór zadowoli się mimo swej zachłanności tem, co już w latach poprzednich stanowiło balast dla opery lwowskiej dość zbyteczny. Niechaj pochłonie śpiewaków nieśpiewających, aktorów nie grających, tancerzy nie tańczących, a nie zbliża się do tych wszystkich, którzy w zespole solistów, chórów i orkiestry przedstawiają cenne minimum, umożliwiające utrzymanie opery lwowskiej na poziomie jako tako artystycznym. Racjonalna gospodarka zapewni kierownictwu opery niezawodnie zwycięstwo w walce z tym niewidzialnym a strasznym upiorem, i przyczyni się do licznych — co daj Boże — sukcesów opery lwowskiej w przyszłym sezonie.

Fr. Neuhauser.

Zasiewy i zbiory tegoroczne w Polsce.

Mimo spóźnionej pory i niestałej pogody przedstawiają się bardzo pomyślnie.

Lwów, 21 sierpnia.

(B) Główny Urząd Statystyczny na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych podaje szereg interesujących szczegółów

o stanie zasiewów i zbiorów tegorocznych w Polsce.

Miesiąc lipiec miał temperaturę w całej Polsce powyżej normalnej od 0.5 do 1. C. Ilość ciepła pomimo zmienionej pogody, otrzymana w ciągu miesiąca była

zupełnie dostateczna.

Nadmierne deszcze w końcu czerwca i na początku lipca pomimo obaw rolników nietylko nie wpłynęły źle na zasiewy, ale znacznie

poprawiły stan jarzyn,

które zapowiadają podobnie jak oziminy, dobre zbiory.

Ogólna ilość opadów w lipcu nie przekroczyła wprawdzie normalnej, jednak dzięki poprzednim deszczom ilość wilgoci w roli była obfita, a nawet z wyjątkiem województw poznańskiego i pomorskiego, nadmierna. Pomimo spóźnionych żniw i niestałej w czasie ich trwania pogody, zbiory przedstawiają się

bardzo pomyślnie.

Ponieważ jednak podczas żniw panowała naogół zmienna pogoda z obfitemi w wielu miejscach opadami, należy się liczyć z możliwością

znacznych strat

przy zbiorach. Szczególniej dotyczy to zbóż jarych. Po uwzględnieniu tych strat, które w przecięciu dla całej Polski można przewidzieć w wysokości około 10½, ogólny zbiór ważniejszych ziemiopłodów wyniesie, co następuje:

Pszenicy **13.986 tys. q.;** żyta **60.710 tys. q.,** jęczmienia **13.773 tys. q.;** owsa **28.695 tys. q.**

W porównaniu z ubiegłym rokiem zwiększenie zbiorów wynosi dla:

Pszenicy **58.1 prc.,** żyta **66.1½,** jęczmienia **14.0 prc.,** owsa **20.0 prc.**

W stosunku do przeciętnych przedwojennych zbiorów, zbiór roku obecnego stanowi:

Pszenicy **83.1 prc.,** żyta **107.3 prc.,** jęczmienia **91.9 prc.,** owsa **102.1 prc.**

Co się tyczy **ziemniaków,** to chociaż stan ich do sierpnia był pomyślny, nadmierna wilgoć w roli może je uszkodzić, co już w niektórych okolicach na niższych gruntach zauważono.

Stan pozostałych ziemiopłodów również jest zadowalający i w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, 2 mierny, 1 zły) — przedstawia się następująco:

Rzepak oz. 3.7; rzepak jary 3.0; proso 2.9; gryka 3.2; groch 3.4; łubin 3.3; len 3.0; konopie 3.2; ziemniaki 3.7; buraki cukrowe 3.5.

I pokos **siana i koniczyny** zupełnie zawiódł, początkowo z powodu nadmiernej suszy i następnie bardzo niepomyślnej pogody w czasie sianokosu; został on w znacznej mierze uszkodzony, w niektórych zaś okolicach zniszczony. Rolnicy pokładają nadzieję na lepsze zbiory drugiego pokosu, gdyż łąki i koniczyny dzięki deszczom znacznie się poprawiły.

—o—

Katastrofa winna na Węgrzech.

Budapeszt, w sierpniu

(B) Węgry stoją obecnie w przededniu **strasznej katastrofy winnej,** gdyż zbyt całej produkcji wina jest obecnie nader utrudniony. Państwo węgierskie zajmuje bowiem obecnie tylko trzecią część swego przedwojennego obszaru. Lecz na tem uszczuplonem terytorjum pozostały prawie wszystkie plantacje wina dawnego państwa.

Rok bieżący zapowiada się niezwykle świetnie co do **zbiorów, a katastrofalnie co do zbytu.** Już dzisiaj ceny spadły poniżej własnych kosztów rolnika. Plantatorzy — przeważnie drobni rolnicy — **nie są zorganizowani i zupełnie uzależnieni od handlarzy.** Z powodu zmowy handlarzy, spadło wino w niektórych miejscowościach, produkujące pierwszorzędne gatunki, do ceny kilku groszy za litr. Miejscami handlarze wykupili za bezcen całą produkcję na pniu.

Wino węgierskie utraciło w ostatnich latach swoje stare rynki zbytu nie mogąc wytrzymać tańszej konkurencji francuskiej. Np. Poznańskie, którego piwnice zawsze słynęły z zapasów pierwszorzędnych win węgierskich, przeszło dzisiaj wyłącznie do konsumcji win francuskich.

Węgry miały w tym roku również świetny urodzaj owoców wczesnych, **tj. brzoskwiń i moreli.** Urodzaj zmarnował się z powodu ograniczeń przywozowych sąsiednich państw (cło na owoce w Austrji), oraz z powodu braku organizacji handlowej rolników, których handlarze wyzyskują do ostateczności. Dla rządu węgierskiego jest w tych warunkach sprawą naglącą zawarcie traktatów handlowych z sąsiadami i popieranie spółdzielczej organizacji producentów dla zbytu i przeróbki ziemiopłodów, odgrywających wybitną rolę w gospodarstwie narodowem Węgier.

Dlaczego wieprzowina u nas podrożała?

Województwo powodowało się względami prawnymi.

Lwów, 21 sierpnia.

(—) Przed kilku dniami zamieściliśmy artykuł p. t.: „Nieoczekiwana podwyżka mięsa wieprzowego“, gdzie poddaliśmy krytyce stanowisko, zajęte przez delegata Województwa na posiedzeniu komisji cennikowej. Wbrew bowiem, opinji członków komisji, oraz reprezentantów grup społecznych, delegat Województwa zarządził podwyżkę cen mięsa wieprzowego o 50 prc. Nie da się ukryć, że stanowisko Województwa w tej sprawie spotkało się z ogólną niechęcią całej ludności. W związku z tem otrzymaliśmy w dniu wczorajszym garść uwag z Wydziału Opieki Społecznej Województwa Lwowskiego, udzielonych nam uprzejmie przez naczelnika p. radcę Maszkowskiego, które w imię zasady — audiatur et altera pars, poniżej zamieszczamy.

P. radca Maszkowski przedłożył nam wykaz statystyczny cen za nierogaciznę, z którego wynika, że od lutego br. do sierpnia cena nierogacizny za 100 kg. żywej wagi, która w lutym wynosiła 96 zł., w maju 139 zł., w sierpniu wzrosła do wysokości 156 zł. i nadal wskazuje znaczną tendencję zwyżkową. Zjawisko to nie jest bynajmniej częściowe, gdyż stwierdzone jest notoryczne zmniejszanie się stanu nierogacizny wskutek zeszłego nieurodzaju, dalej, nieograniczony eksport, co będzie miało ten skutek, że spędy nierogacizny nadal będą jeszcze słabnąć.

Ostatnia taryfa maksymalna obowiązywała od 3 lutego br. Skutkiem ustawicznego wzrostu cen nierogacizny taryfa stawała się nieaktualna, a rzeźnicy i masarze pobierali wprost horendalne ceny, zwłaszcza, że władze były skrępowane ściganiem ich nadużyć, skutkiem, właśnie przestarzałej taryfy. Doszło już do takiego absurdu, że za 1 kg. wieprzowiny, która wedle taryfy miała kosztować 1. 60 zł., rzeźnicy pobierali 3 zł., a za słoninę zamiast 2 zł. — 4 zł.

Województwo, chcąc mieć egzekutywę, oraz prawną podstawę w ściganiu rzeźników za lichwę, uznało, że należy zwołać posiedzenie komisji cennikowej i odpowiednio podwyższyć ceny mięsa wieprzowego w stosunku do stanu faktycznego cen nierogacizny żywej wagi. I tu stała się rzecz dla Województwa nieoczekiwana. Mianowicie na pierwsze zwołane posiedzenie nie przybyli ani członkowie komisji cennikowej, ani rzeźnicy. Zaś na następnem posiedzeniu, odbytem dnia 13 bm. rzeźnicy stanęli na stanowisku, że nie chcą podwyżki cen wieprzowiny, tłumacząc się, że zatwierdzenie wyższej taryfy spowoduje zwyżkę towaru u producentów. Nadto podniesiono argument, że w okresie wahania złotego nie należy uchwalać podwyżki. Oba argumenty zdaniem Województwa nie wytrzymują krytyki. Już praktyka bowiem wykazała, że obecnie po zatwierdzonej podwyżce cen mięsa wieprzowego rzeźnicy, którzy dotąd pobierali za kg. wieprzowiny 3 zł., nie obawiając się żadnych kroków władz z powodu nieaktualnej dawnej taryfy, obecnie po uchwaleniu nowej podwyżki stosują się do niej pod groźbą surowych kar, wynikających za nieprzestrzeganie taryfy odpowiadającej obecnym stosunkom. Również nie wytrzymuje krytyki argument drugi, albowiem przy równoczesnej pod wyżce cen mięsa wieprzowego nie podwyższono ceny mięsa wołowego, a równocześnie zniżono cenę pieczywa.

Ten stan rzeczy nie jest sporadycznym na terenie Województwa Lwowskiego, albowiem w Województwie Krakowskiem również podwyższono cenę mięsa wieprzowego, a wszystkie ceny innych artykułów wahają się w granicach cen lwowskich. Obecnie zarządziło Województwo reorganizację miejskiego biura walki z lichwą, a równocześnie zwraca się z apelem do publiczności, aby sama donosiła o wszelkich przekroczeniach taryfy maksymalnej.

W końcu, nadmienił p. radca Maszkowski, że jeśliby skutki obecnego urodzaju dały się odczuć w zbyciu nierogacizny już w najbliższym czasie, to niewątpliwie nastąpi natychmiastowe obniżenie cen mięsa wieprzowego.

—o—

Rozwój lotnictwa polskiego.

Stan lotnictwa polskiego w chwili odzyskania niepodległości. — Dzisiejsze polskie lotnictwo wojskowe i cywilne. — Polska sieć połączeń lotniczych jest pod względem długości trzecią na świecie.

Lwów, 21. sierpnia.

(B) Lotnictwo, którego nadzwyczajny rozwój zawdzięczamy wojnie, zorganizowane zostało niemal wyłącznie w państwach, biorących w niej udział. Inne kraje przemysłu lotniczego u siebie

nie stworzyły,

skutkiem czego obecnie skazane są na zaopatrywanie się w sprzęt lotniczy zagranicą. Obecnie każde państwo usiłuje w miarę możności

wyzwolić się

ze stałej zależności od obcych. Stworzenie jednak przemysłu lotniczego dzisiaj jest bez porównania trudniejsze, niż to było w czasie wojny, kiedy dowódcy armji poszczególnych państw mogli dysponować znacznemi sumami pieniężnemi.

Polska skutkiem polityki zaborców, unikających stale zakładania fabryk lotniczych na terytorjach dawnej Rzeczypospolitej, znalazła się w

położeniu najfatalniejszem,

gdy zaszła potrzeba użycia aeroplanów w wojnie z bolszewikami. Zwróciliśmy się zatem o pomoc do naszych sojuszników, skąd otrzymaliśmy pierwsze samoloty dla armji. Samoloty te oddały nam nieocenione usługi zwłaszcza w okresie walk z konną armją Budiennego.

Trzeba jednak było pomyśleć o stworzeniu

własnego przemysłu lotniczego.

Pominąwszy bowiem kwestje bezwzględnej pewności co do zaspokajania naszych potrzeb przez sprzymierzeńców, pozostawała jeszcze otwarta sprawa przywozu somolotów do Polski, a nawet sam przywóz spotkał się wprost

z sabotażem Gdańska i Niemiec.

Dlatego też zorganizowano szereg fabryk w kraju, początkowo montujących samoloty z części sprowadzonych z zagranicy, obecnie zaś zdolnych już do produkcji całych samolotów z wyjątkiem silników. W gorszej sytuacji od wojskowego znalazło się

polskie lotnictwo cywilne,

zwłaszcza w organizowaniu wytwórczości samolotów komunikacyjnych; konstrucja tych ostatnich bowiem jest zupełnie odmienna od wojskowych, a co najważniejsze, że zapotrzebowanie ich wewnętrzne jest i będzie minimalne ze względu na zbyt mały obszar kraju. Nie można więc myśleć o produkcji masowej, co jest bardzo ważne, gdyż tylko produkcja masowa może się opłacić.

Mimo to zarówno lotnictwo wojskowe, jak i cywilne rozwija się pomyślnie.

Niezmiernie doniosłe zadanie wykonywuje Liga Obrony Powietrznej Państwa. Również bardzo poważną rolę dla rozwoju szkolnictwa odgrywa u nas inicjatywa

jednostek prywatnych

w organizowaniu komunikacji powietrznej. Istniejąca u nas sieć połączeń lotniczych regularnej komunikacji jest pod względem swojej długości

trzecią na całym świecie.

Dzięki zaś nadzwyczaj

rzadkim u nas wypadkom

z aeroplanami komunikacyjnymi, publiczność nabiera zaufania, oraz zamiłowania dla lotnictwa wogóle i uczy się cenić jego wartość.

Z ponurych tajemnic odwiecznych Indji.

Na ofiarę bogom ukamienowano 7-letnią dziewczynkę.

Londyn, w sierpniu.

Pomimo wysokiej cywilizacji panuje w Indjach wiele strasznych przesądów, z którymi darmo walczą władze europejskie.

Świeżo donoszą z Indji Wschodnich o barbarzyńskiem morderstwie, dokonanem na siedmioletniej dziewczynce, ofierze

zabobonów fakirskich.

We wsi Mandla zachorował pewien chłopiec, a przyczyny jego cierpienia nie zdołali ustalić lekarze. Wreszcie zgłosił się

pobożny fakir

z propozycją, aby oddano mu chłopca w opiekę, a on go napewno uzdrowi.

Nazajutrz znaleziono chłopca martwym, a pobożny mąż utrzymywał, iż zmarł on skutkiem opętania

przez złego ducha

i niebawem grozi wielkie nieszczęście jego rodzicom i wszystkim mieszkańcom wsi.

Dla przebłagania gniewu demona potrzebna jest

ofiara ludzka.

Wybrano więc siedmioletnią dziewczynkę, siostrę zmarłego chłopca jako ofiarę, przeznaczoną na śmierć.

W odwiecznym lesie zebrali się mieszkańcy na obrzęd.

Dziewczynce

ucięto najpierw mały palec

u lewej ręki i spływającą krwią opryskano ziemię, następnie zaś ukamienowano ją i pochowano u stóp olbrzymiego drzewa.

Po dokonaniu tego

potwornego morderstwa

oświadczył fakir, iż gniew boski został już przebłagany.

Sprawa się jednakże nie skończyła. Władze francuskie, do których należy ta część Indji, rozpoczęły energiczne poszukiwania, aby odnaleźć

pobożnego fakira

i surowi go ukarać za spowodowanie morderstwa. Czarodziej indyjski zaszył się jednak w puszczy i lekceważy sobie kłopoty białych niedowiarków.

Pokój oklejony zamiast tapet -- markami.

Wielka sensacja w świecie filatelstycznym.

Londyn w sierpniu.

(B) Wielką sensację w świecie zbieraczy marek jest obecnie inicjatywa londyńskiego „Times“ w sprawie odnalezienia tak zw. **„pokoju markowego“.** Mianowicie w tejże gazecie z r. 1850 pojawiło się następujące **ogłoszenie:**

„Panowie! młody człowiek, rozmiłowany w markach, pragnie **wykleić niemi ściany i sufit swego pokoju.** Dotychczas, dzięki uprzejmości znajomych, zebrał już z górą **20.000** używanych znaczków pocztowych, ilość ta jednak jest niewystarczająca“.

Młody filatelista zwraca się dalej w gorących słowach do wszystkich czytelników gazety z prośbą o nadsyłanie mu **najstarszych bodaj marek.**

Redakcja „Times‘a twierdzi, że uparty zbieracz **dopiął swego** i że na jego imię nadchodziły całe paczki starych marek.

Obecnie, T-wo Filatelistyczne poszukuje w całym Londynie **mieszkania, w którem znajdował się ten pokój z dziwnemi obiciami.**

Jak dotąd, poszukiwania są bezskuteczne, „Times“ zaś wytrwale zamieszcza ogłoszenia, obiecując **ogromne sumy za wskazanie tego legendarnego pokoju.**

Straszny wypadek na Sekwanie.

Paryż, w sierpniu.

W **Rouen** zderzył się na Sekwanie **parowiec angielski z promem, przewożącym grupę ludzi i kilka samochodów.** Wszyscy jadący promem **wpadli do wody** i mimo szybkiego ratunku **tylko dwie osoby zdołano uratować.** Dotychczas wydobyło zwłoki 4 osób. Utonęły rówież wszystkie samochody.

Mściwa żona rozcięła siekierą głowę męża.

Niezrozumiałe stanowisko władz policyjnych.

Lwów, 21 sierpnia.

(—) W realności przy ul. Słonecznej 6, funkcje dozorców domu spełniają małżonkowie Kulowie. P. Kula prócz tego zajęcia uprawia jeszcze zawód murarza. Od kilku lat był wdowcem, a ponieważ życie samotne sprzykrzyło mu się, więc

przed miesiącem ożenił się,

pojąwszy za żonę 50-letnią wdowę panią Magdalenę. Małżeństwo to przez cały miesiąc żyło w zgodzie, nie słyszano żadnej kłótni, było cicho i spokojnie.

Aż nagle wczoraj wieczorem nastąpił wybuch namiętności, dotychczas przez oboje małżonków ukrywanych. Mianowicie, pan Kula wrócił do domu w stanie nieco podchmielonym około godz. 10 wieczorem i gdy żona podała mu herbatę, coś mu się nie podobało i wszczął awanturę. Rychło awantura

zamieniła się w okładanie laską żony.

Pani Magdalena zawrzała!

—„Jakto! Ty hyclu! — Ty zbóju! — Ty zawołoko! — Ty będziesz mnie bił — mnie, którą mój nieboszczyk mąż na rękach nosił!

Ja ci pokażę...!“

Chwyciła za siekierę i zmierzyła w głowę małżonka... Straszny okrzyk śmiertelnej trwogi wywabił wszystkich lokatorów na podwórze. Zawezwano Pogotowie ratunkowe, które po przybyciu na miejsce

opatrzyło ciężko rannego,

zostawiając go, na własne żądanie, w domu. W godzinę później przybył na miejsce wypadku posterunkowy i stwierdziwszy, że nie ma trupa i że spokój już zapanował, zadowolił się stwierdzeniem samego faktu, który

w trzech słowach

zaraportował III. komisarjatowi. Tymczasem nad ranem krewka pani Magdalena obawiając się słusznie dochodzeń policyjnych i ewentualnego aresztowania pod zarzutem ciężkiego uszkodzenia ciała a może nawet usiłowanego zabójstwa,

uciekła z domu

w kierunku na Zamarstynów.

Obawy jej jednak okazały się zupełnie płonne, gdyż komisarjat III. oraz Ekspozytura śledcza w zupełności zadowoliły się relacją posterunkowego i przynajmniej do godz. 3 popoł., gdy dziennikarze interpelowali o szczegóły zajścia, nie poczyniły żadnych kroków do zbadania okoliczności, towarzyszących temu krwawemu zajściu. Jest to niewątpliwie

wynikiem dezorganizacji

powstałej w pewnych działach policji lwowskiej w obecnym okresie urlopowym, która jednak ze względu na bezpieczeństwo publiczne i dobro ogółu nie powinna istnieć.



OFIARA TRAGEDJI PRZY ULICY ŻÓŁKIEWSKIEJ.

Śp. Helena Koniówna, która, jak to obszerniej donieśliśmy onegdaj, **zginęła tragiczną śmiercią samobójczą** przy ul. Żółkiewskiej 118, zraniwszy przedtem ciężko swego kochanka, **apasza Władysława Klucznika.**

Zdjęcie wykonał fotograf policyjny p. Krzanowski.

Napady bandyckie znów się mnożą.

Na szosie, w okolicach Lubyczy Królewskiej dokonano napadu na przejeżdżających kupców.

Lwów, 21. sierpnia.

(—) Przed kilku dniami zawiadomiono telefonicznie Ekspozyturę śledczą we Lwowie, że na drodze między Lubyczą Królewską a Bełzcem

dwaj zamaskowani bandyci

dokonali napadu rabunkowego na kupców Nuhima Grubera i Szymona Sztorcha z Narola, jadących furą do Narola. Gdy kupcy ci przejeżdżali obok wspomnianego miejsca, zamaskowani bandyci wyskoczyli z lasu i zatrzymali konie

pod groźbą użycia karabinów

zażądali wydania sobie pieniędzy. Gdy się okazało, że napadnięci nie posiadają gotówki, wówczas bandyci zrewidowali wóz i zabrali towary galanteryjne, oraz suche jelita, które kupcy ci wieźli do Narola, poczem ulotnili się, słysząc śpiewy zbliżających się dziewcząt wiejskich.

Obrabowani

na najbliższym posterunku P. P. zawiadomili o dokonanym napadzie rabunkowym. Policja wszczęła natychmiast dochodzenia przy współudziale wyw. Kuszlika z Ekspozytury lwowskiej. Podejrzenie padło na braci Michała i Tymka Putków, którzy na drugi dzień po rabunku usiłowali sprzedać zrabowane jelita.

Przeprowadzona rewizja

pozostała bez wyniku, dopiero przy konfrontacji z obrabowanymi, ci ponad wszelką wątpliwość, na podstawie zewnętrznych oznak, rozpoznali w aresztowanych sprawców napadu. Aresztowanych Putków odstawiono do sądu.

KRONIKA

TEATR WIELKI:

Gościnne występy artysty scen warszawskich p. Kaz. Junoszy-Stępowskiego.

Piątek, 21. bm: „Uwodziciel“ (gośc. występ Junoszy-Stępowskiego).

Sobota, 22. bm.: „Szpieg“ (gośc. występ Junoszy-Stępowskiego).

Niedziela, 23. bm.: „Szpieg“ (gośc. występ Junoszy-Stępowskiego).

Początek przedstawień punktualnie o godz. 7.30 wieczorem.

*

„Szpieg“. W sobotę wznawia Teatr Wielki dawno już nie graną sztukę Kistermaeckersa, graną swego czasu z olbrzymiem powodzeniem na wszystkich wielkich scenach europejskich. Sztukę reżyseruje znakomity nasz gość Kazimierz Junosza-Stępowski, który ponadto gra w niej główną rolę. Niezmiernie interesująca fabuła, ujęta w szereg bardzo efektownych scen, doskonale nakreślone postacie i wielkie pole do popisu dla odtwórcy głównej roli, wszystko złoży się na całość, która w wysokim z pewnością stopniu zainteresuje bywalców teatralnych. W przedstawieniu bierze udział cały nasz zespół dramatyczny. Bawiący we Lwowie, Junosza-Stępowski kapitalną rolę w „Szpiegu“ kreował z olbrzymiem powodzeniem w Warszawie i na innych scenach, wywołując wszędzie ogromne uznanie i zachwyt wśród publiczności. Przedsprzedaż biletów rozpoczęła się już w kasach teatralnych. „Szpieg“ powtórzony będzie w niedzielę.

—o—

MACISTE-NIEZWYCIĘŻONY, sztuka sensacyjna w 8 aktach, — dziś **Kino CHIMERA.** 4105

—o—

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy zawiadamia, iż w niedzielę 23. bm. o godzinie 10. przedpołudniem w Ognisku Oficerskiem we Lwowie (Fredry 3) odbędzie się zebranie członków Związku i wzywa wszystkich kolegów o jak najliczniejszy udział z uwagi na blizki termin zjazdu Oficerów Rezerwy całej Rzeczypospolitej Polskiej. O godzinie 11. zaczną się obrady Delegatów Związku Okręgu Wschodnio-Małopolskiego.

Zebranie kupców. W sobotę, dnia 22. sierpnia 1925 o godzinie 5. popołudniu odbędzie się w sali Lwowskiego Stowarzyszenia kupców we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 6. zebranie kupców z następującym porządkiem dziennym: 1) Zakaz przywozu towarów z zarganicy, 2) Sprawa kredytów dla handlu.

Komitet budowy kościoła rzym.-kat. w Brzuchowicach uprasza wszystkich ludzi dobrej woli o łaskawe przybycie na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę tegoż kościoła, która się odbędzie w niedzielę, 23. sierpnia br. o godzinie 10 rano na placu budowy. Program uroczystości: msza polowa, odprawiona na placu budowy, kazanie i przemowy P. T. gości, podpisywanie aktu na pergaminie przez wszystkich obecnych, kiermasz na placu budowy, począwszy od godz. 2-giej popoł. do 9-tej wieczór.

W sprawie państwowego podatku na rozbudowę. Wedle informacji, zasięgniętych w lwowskim Urzędzie rozjemczym dla spraw najmu, zgłasza się tam obecnie co dzień wielka ilość osób z zapytaniem, czy lokator jest obowiązany poza czynszem opłacanym wedle stale ogłaszanych mnożników, opłacać jeszcze osobno podatek na rozbudowę i podatek od nieruchomości. Otóż zaznacza się z naciskiem, że poza opłatą czynszu, obliczonego według mnożnika, niema lokator obowiązku do dalszych opłat, albowiem podatek na rozbudowę miasta, tak gminny, jak i państwowy, jest już uwzględniony w mnożniku, zaś podatek od nieruchomości ma być płacony przez właściciela realności, bez prawa przerzucania go na lokatora. Dla ścisłości przypomnieć należy, że należytość za wywóz nieczystości kloacznych nie jest objęta mnożnikiem, zatem w tych realnościach, w których taki wywóz ma miejsce, mają lokatorowie koszt wywozu zwracać właścicielowi.

(—). **Włamanie do kiosku.** Piwko Bronisław, wł. kiosku przy ul. Zyblikiewicza, róg Mikołaja, doniósł policji, że ubiegłej nocy nieznany sprawca skradł większą ilość tytoniu i papierosów, wart. 60 złot.

(—). **Cegły zlatują na głowę.** Przy ul. Żółkiewskiej 55 oderwał się z poddasza kawałek cegły i spadając na ziemię, zranił w głowę przechodzącą podówczas Jetti Diesler handlarkę, która doznała lekkiego uszkodzenia ciała.

( ). **Zawalenie się kanału.** Przy ul. Kotlarskiej 5. zawalił się wczoraj kanał, skutkiem czego został uszkodzony na tej ulicy chodnik.

(—). **Upadek z drabiny.** Franciszek Pawluk, lat 16, terminator ślusarski w pracowni przy ul. Chorążczyzna 11a, zajęty wykonywaniem robót przy pl. Kapitulnym 2, spadł z drabiny i ciężko się potłukł. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy, pozostawiło go w opiece domowej.

(—). **Nagłe zasłabnięcie na ulicy.** Wczoraj rano zachorował nagle w Rynku niejaki Piotr Greń, zam. przy ul. Zyblikiewicza. Lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził ogólny paraliż, wobec czego polecił odstawić go do szpitala powszechnego.

(—). **Kradzież mieszkaniowa.** Michał Wołoszczak, zam. ul. Mazorówka 11, doniósł wczoraj policji, że Antonina Lewanówna skradła na jego szkodę bieliznę i garderobę, wartości 140 złotych.

(—). **W aresztach policyjnych spoczęli wczoraj:** Bul Juljan, Mikuła Karol, Cisiński Władysław, Emerle Henryk, Melnyk Michał i Birecka Stefanja, wszyscy za włóczęgostwo, Zielińska Zofja i Marja Krzyształowicz za tajny nierząd, Adam Melniuk za kradzież 3 wazonów palmowych, wart. 100 złotych z ogrodu klasztoru Franciszkanek, wreszcie Semko Iwaszko, oraz Aleksander Bichalski za awantury i opilstwo.

(—). **Poparzenie wskutek własnej nieostrożności.** Wczoraj wieczorem służąca Anna Ślusarz, zam. przy ul. Alembeków 10, wskutek własnej nieostrożności odniosła poparzenie obu nóg i tułowia wskutek wylania się wrzącej wody.

(—). **Z sali szpitalnej.** Wczoraj przywieziono do szpitala Filipinę Baran, dozorczynię domu przy ul. Szpitalnej, pokąsaną przez psa z garnizonu wojskowego przy ul. Zamarstynowskiej, oraz Paranię Diacek, zam. w Uherce Niezawistowskiej z potłuczeniami na głowie wskutek upadku kawałka drzewa z góry.

—o—

Już została otwarta filja składu bławatnego Antoniego Uwiery w Tarnopolu ul. Mickiewicza - róg 3-Maja.

Olbrzymi wybór wszelkich towarów bławatnych. 4402

—o—

Transfuzja krwi przy oparzeniach.

Londyn, w sierpniu.

W jednym z londyńskich szpitali osiągnięto ostatnio **niespodziewane wyniki,** stosując transfuzję krwi przy ciężkich oparzeniach. Jak wiadomo, największe niebezpieczeństwo przy oparzeniach przedstawiają: szok nerwowy i zatrucie organizmu przez powierzchowne otwarcie ran, powstałych wskutek oparzenia. Wobec ustalenia drogą obserwacji, że takie objawy zatrucia dochodzą do najwyższego stopnia w **364 godzin** po wypadku, chwila ta jest najodpowiedniejsza do transfuzji krwi. Choremu upuszcza się krew do tego stopnia, że traci on omal zupełnie przytomność, poczem uskuteczniona transfuzja odpowiedniej jakości krwi (1 i pół litra dla dorosłych, pół litra dla dzieci) doprowadza w nadzwyczajnie już szybkim tempie chorego do zdrowia.

Z mody.

W powodzi kwiatów.

Lwów 21. sierpnia.

Moda współczesna kapie się formalnie **w kwiatach.** Nie wystarczają już jej kwiaty malowane, drukowane i haftowane, pragnie widzieć na sukniach **kwiaty plastyczne.** Oplątają one girlandkami wycięcia, rękawy, dół sukni, zwieszają malowniczemi pękami.

Aplikacje z kwietnych płatków i całych bukiecików, to obecnie **wielka nadchodząca moda,** która ma święcić triumfy na całej linji. Suknie, kapelusze, parasolki, wszystko to będzie przybrane plastycznemi kwiatami. Na Riwierze francuskiej noszono już całe rękawy z aplikacji kwiatowych. Moda ta **nadzwyczaj efektowna,** którą przecież niejednokrotnie porównywano z kwiatem.

Oczywiście o żywych kwiatach nie ma tutaj mowy. W grę wchodzą jedynie **kwiaty z aksamitu, z jedwabiu i ze skóry.** Dla przemysłu sztucznych kwiatów otwiera się zatem obecnie szerokie pole do popisu, a artystyczna fantazja pań oraz twórców mody znajdzie sposobność pełnego wyżycia się.

——o——

Plan sir Williama Ramsaya.

Londyn, w sierpniu.

Znany angielski fizyk Sir William **Ramsay** zakomunikował światu uczonemu, że od dłuższego czasu pracuje nad projektem, który wywoła **przewrót w górnictwie węglowem.** Plan jego dotyczy sposobu przemieniania węgla kamiennego w głębi ziemi **w gaz,** tak że bez wydobywania węgla kamiennego na powierzchnię możnaby energję jego używać przez spalanie gazu dostarczonego rurami z kopalni w rozmaitych zakładach przemysłowych, a przedewszystkiem w elektrowniach. Według zdania Ramsaya, który dla swego niezwykłego projektu opracował nawet konstrukcyjne modele, koszt energji w ten sposób uzyskanej dla elektryfikacji kolei i dla przemysłu byłby zredukowany do **jednej piątej.**

——o——

Z życia prowincji.

Nowiny przemyskie.

(Od naszego korespondenta.)

POŻEGNANIE PREZESA BARWICZA W PRZEMYŚLU.

Przemyśl w sierpniu.

Serdeczną owację, tchnącą prawdziwą szczerością, urządzili kolejarze przemyscy swemu długoletniemu naczelnemu przełożonemu, prezesowi lwowskiej Dyrekcji kolejowej, inż. Karolowi Barwiczowi, który w poniedziałek dnia 17. b. m. przejeżdżał przez Przemyśl wieczornym pociągiem w drodze do Krakowa celem objęcia stanowiska prezesa krakowskiej Dyrekcji kolejowej. Przed przybyciem pociągu zgromadzili się na dworcu delegaci pracowników kolejowych wszystkich gałęzi służby z naczelnikiem stacji, st. inspektorem Kazim. Jungiem na czele, kolejowa straż pożarna w komplecie oraz muzyka kolejowa, a ponadto zapełnili peron niemal wszyscy wolni od służby pracownicy. Gdy zbliżał się pociąg zaintonowała kapela muzyczna odpowiedni utwór, poczem w czasie postoju pociągu wygłosił naczelnik Jung, a następnie zebrani delegaci, serdeczne słowa pożegnania do prezesa Barwicza łącząc z tem podziękowanie za objawioną przez niego przez czas swego urzędowania prawdziwie ojcowską opiekę wobec podwładnych. Widocznie wzruszony tą niespodziewaną owacją podziękował prezes Barwicz w ciepłych słowach zgromadzonym kolejarzom, poczem wśród dźwięków muzyki i okrzyków „Niech żyje!“ ruszył pociąg w dalszą drogę.

*

TAJEMNICZY ZGON ZAKONNICY.

Opodal budki kolejowej w pobliskich Buszkowicach zostały znalezione zwłoki zakonnicy Rom. Kr., z zakonu SS. Benedyktynek.

Zachodzi podejrzenie samobójstwa, zwłaszcza że nieboszczka była dłuższy czas umysłowo nienormalna. Choroba trwała od dłuższego czasu Stan był wprawdzie ciężki, niemniej jednak miewała denatka okresy zupełnej świadomości.

*

NIEBEZPIECZNA CIŻBA KOMUNIKACYJNA.

Panujące od pewnego czasu do godz. 10 wieczorem ciemności, z powodu wyłączenia prądu elektrycznego na ulicach, dają się dotkliwie we znaki, głównie na punktach węzłowych, gdzie komunikacja jest bardziej wzmożona. Odczuwa się to głównie na placu na Bramie, gdzie panuje zazwyczaj dotkliwa i niebezpieczna ciżba, wskutek postoju autobusów, zdążających tu zewsząd i odjeżdżających stąd ku wszystkim stronom miasta. Tam też panuje żywy ruch kołowy i pieszy, gdyż plac na Bramie jest punktem centralnym miasta. Uregulowanie komunikacji w tem miejscu jest kategorycznym nakazem o ile chce się jeszcze w porę uniknąć nieszczęśliwych wypadków, o które tam obecnie tak łatwo.

*

ZDERZENIE AUTOBUSU Z AUTOMOBILEM.

Onegdaj nastąpiło na ul. Mickiewicza **zderzenie autobusu** Kraj. Sp. Kom. **z automobilem,** będącym własnością znanego przemysłowca **r. A. Frenkla, wyjeżdżającym** właśnie z podwórza „Nowego Młyna Parowego“. — Skończyło się tylko na dość znacznych szkodach materjalnych obu pojazdów. O „karambolu“ spisano w policji obszerny protokół, odsyłając poszkodowanych z ich pretensjami na drogę sądową.

Kronika tarnopolska.

(Od naszego stałego korespondenta.)

Tarnopol w sierpniu.

(l) **Rocznicę wymarszu pierwszej kadry** legionowej do walki o oswobodzenie Ojczyzny dnia 6. sierpnia 1914. obchodzono u nas 16. bm. piękną uroczystością, urządzoną przez tutejszy **Obwodowy Związek Strzelecki.** Z boiska Sokoła ruszył pochód rano na nabożeństwo przed kościół parafjalny, a następnie z powrotem przed pomnik Mickiewicza. W pochodzie wzięły udział: muzyka wojskowa 54 pp., oddział wojska, oddziały strzeleckie, kolejowe i Widackiego w mundurach i delegacje Związku Strzeleckiego, Sokoła, Gwiazdy i innych organizacji, reprezentanci władz i wojska, które przedefilowały przed pomnikiem Mickiewicza, gdzie gorące i pełne powagi przemówienia wygłosił prezes Obwodu. Związku Strzeleckiego p. **Wrona.** Ciepło i serdecznie przemówił też weteran r. 1863 p. **Teleżyński.**

Uroczystość zakończona została złożeniem wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza przez delegatów Obw. Związku Strzeleckiego.

Kazimierz Justjan i artyści lwowskiego teatru p. Leonja Rasińska i Edward Gliński zgotowali publiczności tarnopolskiej prawdziwą biesiadę artystyczną dnia 18. bm., wystawiając dwie sztuki dramatyczne wstrząsającej nerwami treści („W obliczu śmierci“ Savoir'a i „Symulacja“). Gra Justjana była niezrównana, a towarzysze jego na scenie z pełnym dodatnim skutkiem potrafili dostroić się do niego. Wdzięczna publiczność oklaskiwała gorąco artystów.

Mianowania i przeniesienia w administracji województwa tarnopolskiego. Pan Minister Spraw Wewnętrznych zamianował naczelnika Wydziału w VI st. sł. w Urzędzie wojewódzkim w Tarnopolu Bogumiła Gergowicza Naczelnikiem Wydziału w V. st. sł., urzędnika referendarskiego w VII. st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu p. Tadeusza Wójcikiewicza urzędnikiem I. kategorji w VI. st. sł. Przeniósł ze względów służbowych Starostę w Zaleszczykach Jacka Bieniawskiego z Zaleszczyk do Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu w charakterze urzędnika I. kategorji VI. st. sł.

Pan Wojewoda Tarnopolski zamianował prowizorycznego lekarza powiatowego w VIII. st. sł. dra Henryka Feita w Tarnopolu lekarzem powiatowym w VII. st. sł.

Ze sportu.

W SPRAWIE NAGRÓD HONOROWYCH.

Lwów, 21. sierpnia.

Na Walnem Zgromadzeniu Z. Z. w dn. 29. marca br. omawiano sprawę tego rodzaju ograniczenia nagród honorowych, aby nie powodowały one ukrytego profesjonalizmu, względnie zarzutów przeciwko sportowi w prasie.

Część wniosku Zarządu Z. Z. uchwaliło samo Walne Zgromadzenie, co zaś do pozostałej części postanowiło zarządzić referendum wśród związków, przekazując pojęcie uchwały Komitetowi Wykonawczemu.

Na zarządzone referendum z terminem odpowiedzi do dnia 31. maja br. odpowiedziało kilka związków bez zastrzeżeń, przyjmując propozycje Zarządu, zaś kilka związków poczyniło pewne zastrzeżenia.

Komitet Wykonawczy Z. Z. na jednem z ostatnich posiedzeń, uwzględniając uchwałę Walnego Zgromadzenia i opinje kilku związków, które nadesłały swe uwagi, wydał w sprawie **nagród honorowych** następującą instrukcję, która została rozesłana Polskim Związkom Sportowym.

„Nagrody honorowe przy zawodach sportowych dla poszczególnych zawodników powinny z reguły polegać na wręczaniu medali, żetonów pamiątkowych lub dyplomów Żaden amator nod rygorem uznania go za zawodowca nie może nagrody honorowej sprzedać, zastawić, lub darować. Polskie Związki Sportowe mają prawo kontrolowania użycia nagród honorowych.“

„Nagrody honorowe nie mogą być przedmiotami nietrwałymi, tj. podlegającemi zużyciu, wogóle o znaczeniu czysto-użytkowem. Jedynie przybory sportowe mogą stanowić nagrody dla zwolenników w tym samym dziale sportu, o ile dany przedmiot ma rzeczywiście wyłączne znaczenie przyboru sportowego, a nie służy jednocześnie do celów utylitarnych.

Amator nie może przyjmować nagrody większej wartości, niż 200 zł.

Nagrody honorowe, nie będące medalami, żetonami, dyplomami, powinne z reguły być udzielane klubom, o ile możności jako nagrody przechodnie, a nie poszczególnym zawodnikom. Wyjątki od tej i poprzedniej zasady wymagają pozwolenia odnośnego polskiego związku sportowego.

O ile związki, względnie kluby czynią starania u władz państwowych lub samorządowych o fundowanie nagród honorowych, winne to być wyłącznie nagrody wędrowne dl aklubów, a nie nagrody indywidualne dla poszczególnych zawodników.

Uchwała powyższa dotyczy zarówno tylko te sporty, dla których niema ścisłych przepisów odnośnej federacji międzynarodowej, normujących sprawę nagród honorowych.

*

LECHIA—SPARTA.

W sobotę, dnia 22. sierpnia na boisku LKS. Pogoń odbędą się drugie z rzędu zawody o puhar LZOPN. między powyższemi drużynami. Ostatnie zawody powyższych przeciwników skończyły się dwa razy remisowo 0:0 i 1:1, nie ulega więc kwestji, że i te zawody należeć będą do bardzo interesujących, gdyż obydwie drużyny włożą maximum ambicji i energji. Początek zawodów o godz. 5-tej popołudniu. Sędziuje p. Zweig.

*

Z KOPYCZYNIEC.

(Od naszego korespondenta).

13 Baon K. O. P. — Ż. K. S. Trumpeldor 4:0 (1:0). Dnia 16 bm. odbył się tu match footbalowy między drużynami 13 Baonu K. O. P. a Ż. K. S. Trumpeldor, który skończył się wynikiem 4:0 (1:0) na korzyść pierwszej.

Drużyna 13 Baonu okazała się fizycznie dobrze rozwinięta, a technicznie niezle wyszkoloną. Najlepszą częścią drużyny była obrona z p. por. Hospodarewskim i Makarewiczem. W ataku najlepsi pp. kap. Koźmiński i Szczerbiński, który też strzelił trzy bramki, z tego dwie samodzielnie, a jedną przy wydatnej pomocy obrońcy Trumpeldoru p. Warmana.

Ż. K. S. dobry technicznie, przegrał z drużyną fizycznie silniejszą głównie z winy obrony i bramkarza (Glasera).

Sędzia nie orjentował się, nie używał gwizdka, przez co szkodził tak jednej jak i drugiej drużynie.

Publiczności około 400 osób. Match ten zaszczycił swą obecnością także p. pułkownik Sołtan. **M. T.**

*

ZAWODY PŁYWACKIE O MISTRZOSTWO POLSKI.

W dn. 22, 23 i 24 bm. odbędą się w nowowybudowanym porcie na Pradze zawody pływackie o mistrzostwo Polski, połączone z pływackiemi mistrzostwami armji. Zawody powyższe organizuje Polski związek pływacki, stronę techniczną mistrzostw przyjął na siebie W. K. W. z prezesem płk. Bobkowskim na czele. Program obejmuje wszystkie punkty normalnego programu olimpijskiego, skoki z wieży 10-metrowej, wysoko już postawione skoki z trampoliny, oraz mecz water-polo, który będzie rozegrany w dn. 24. bm. między drużynami: A. Z. S. Warszawa — Makabi.

Do zawodów zgłosiły już swój udział najlepsze kluby warszawskie, krakowskie, lwowskie, śląskie i inne, tak więc konkurencja będzie dość silna, a walka nawet o dalsze miejsca zacięta, gdyż np. do punktacji o puhar M. S. Wojsk. dla najsilniejszego klubu, liczy się aż 6 pierwszych miejsc. Pozatem rozgrywane będą nagrody: prezesa Nowaka za 400 mtr. i puhar gen. Sikorskiego za sztafetę 4x50.

Do dn. 22. bm. pływacy z klubów związkowych będą mogli trenować na samym terenie zawodów.

*

WOJSKOWI BĘDĄ MOGLI NALEŻEĆ DO KLUBÓW SPORTOWYCH.

W lokalu Związku związków sportowych odbyła się konferencja komitetu wykonawczego Zw. zw. s. z przedstawicielem oddz. III. sztabu gener., na której ustalono zasady, na jakich oficerowie będą mogli należeć do klubów sport. cywilnych.

Przedstawiciel M. S. Wojsk. zażądał zwolnienia oficerów od balotowania w wypadku indywidualnym, oraz od sądów honorowych. Kluby, które na ten warunek się zgodzą, będą wciągane na listę stowarzyszeń, do których wolno oficerom i szer. należeć. Zw. zw. sport. odniósł się w tej sprawie do klubów za pośrednictwem związków.

Na konferencji poruszano nadto potrzebę współpracy sportu cywilnego z wojskowym przy urządzaniu zawodów o mistrzostwo i uchwalono wezwać związki, by wyłoniły mieszane komisje przy udziale delegatów władz, kórteby zajęły się sprawą koordynacji sportu wojskowego z cywilnym.

*

O PUHAR DAVISA.

Do finału o puhar Davisa w strefie amerykańskiej doszły Japonja i Australja W półfinale wyeliminowała Australja Kanade.

——o——

Życie gospodarcze.

WYSTAWA URZĄDZEŃ MIEJSKICH NA TARGACH WSCHODNICH.

Lwów, 21. sierpnia.

W wystawie urządzeń miejskich, organizowanej we Lwowie w ramach tegorocznych Targów Wschodnich zapowiedział swój udział cały szereg miast polskich z Warszawą, Łodzią, Poznaniem, Krakowem i Lwowem na czele. Ponieważ zgłoszono na wystawę tę eksponaty wobec szczelnego już obsadzenia wszystkich pawilonów na placu Targów Wschodnich przez rozmaite grupy wystawców, pomieszczenia znaleźć nie mogły, okazała się potrzeba zbudowania na ten cel specjalnego pawilonu o 700 metrach kwadratowych powierzchni. Praca nad postawieniem tego budynku postępuje w przyśpieszonem tempie.

*

PRZYJAZD CZESKIEGO MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU DO LWOWA.

Konsulat Polski w Pradze donosi, że czesko-słowacki minister przemysłu i handlu, I. Novak przybędzie prawdopodobnie do Lwowa celem zwiedzenia Targów Wschodnich dnia 9. września. W związku z projektowaną podróżą ministra czeskiego do Lwowa, konsulat polski proponuje ustalenie terminu obrad międzynarodowego zjazdu Izb Handlowych na czas pobytu ministra Novaka we Lwowie. Odnośny wniosek przedstawiony został z Pragi również polskiemu ministrowi przemysłu i handlu.

DZIENNIKARZE I PRZEMYSŁOWCY HOLENDERSCY WE LWOWIE.

Poselstwo polskie w Hadze donosi, że konsulaty nasze w Rotterdamie i Amsterdamie usilnie starają się o zainteresowanie tamtejszych sfer przemysłowych Targami Wschodnimi. W związku z podjętą akcją odbędzie się podczas Targów Wschodnich wycieczka dziennikarzy holenderskich do Polski, w szczególności do Lwowa i głównych centrów przemysłu polskiego. Konsulat polski w Amsterdamie zamówił telegraficznie dla grupy wystawców holenderskich kilkadziesiąt metrów kwadratowych pod eksponaty.

*

POLSKO - JUGOSŁOWIAŃSKA LIGA GOSPODARCZA W BELGRADZIE.

Poselstwo polskie w Belgradzie donosi, że akcja propagandowa na rzecz Targów rozwija się pomyślnie. Na obszarze Kroacji i Slawonji powstała ad hoc „Poljsko-Jugoslovenska Gospodarcza Liga", która już rozpoczęła swoją działalność. Działalność ta rozciągnięta została obecnie także i na Serbję, z której przedstawicielem, p. Duszanem Grubićem, prezesem Związku Inwalidów i sekretarzem Zemljoradnickiej Zadrugi, Poselstwo Polskie jest w stałym i ścisłym kontakcie.

*

SILNY WZROST DZIAŁU NASIENNICTWA NA TARGACH WSCHODNICH.

Dział nasiennictwa należy od początku Targów do grup najlepiej zorganizowanych i zawsze licznie obsyłanych. Będzie on i w tym roku przedstawiał się wprost imponująco zarówno pod względem mnogości udział w nim biorących pierwszorzędnych firm, jak też pod względem jakości zgłoszonych eksponatów. Najwybitniejsi producenci krajowi będą w grupie tej reprezentowani. Między innymi zamówiła ostatnio Wielkopolska Izba Rolnicza dla złączonego nasiennictwa Wielkopolski 100 metrów kwadratowych powierzchni. Obszerne stoiska dla nasienniczych eksponatów zarezerwowały sobie również dolnoaustrjacka Izba Rolnicza i N. V. Hollandsch-Zveedsche Zaad-Maatschappij w Naarden.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 20 sierpnia

Na targu akcyjnym baissa. Większa część papierów sprzedawano przy kursach zniżkowych. Podaż przewyższająca popyt. Obroty dość liczne.

Kupowano zwłaszcza Chodorów, Chybie, Gazolinę (przeszło tysiąc sztuk) Tespy i Cegielskiego. Za Parowozy żądano 0·40, Pezet 0·12 w płaceniu.

Obniżyły się Chodorów na 3·05, Browary 7·70 (ostatnio 7·90), Chybie 3·80 (3·90), Oikos 1·40, Tespy 2·60 (2·90). Akcje bankowe w zaofiarowaniu bez zainteresowania. W akcjach handlowych zastój. Tendencja wybitnie zniżkowa. Usposobienie wyczekujące.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 20 sierpnia.

Hipoteczny 0·37, Browary 7·85, 7·80, 7·75, 7·70, Chodorów 3·05, Chybie 3·90, 3·85, 3·80, Cegielski 16·— 15·75, 15.—, Gazolina 105, 1·10, Oikos 1·40, Siersza górnicza 2·25, Tesp 2·75, 2·65, 260.

Giełda zbożowa.

Lwów, 20 sierpnia.

Na giełdzie nie doszło do transakcji. poza giełdą niewielkie obroty w życie po cenach nieco słabszych. Na ogół znaczna podaż we wszystkich gatunkach zboża przy bardzo słabym popycie. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

Pszenica krajowa ex 1925 23.50 do 24.50, żyto małopolskie ex 1925 16.50 do 17·—.

Giełda warszawska.

Warszawa, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). Dolary Stanów Zjedn. 5.17. Sztokholm 139.82. Londyn 25.25. N. Jork jak gotówka. Paryż 24.44. Szwajcarja 100.85. Włochy 18.80. 8 proc. pożyczka 71.00. Pożyczka dolarowa 373.32. Pożyczka kolejowa 85.00.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). Zamknięcie. Paryż 24.20. Londyn 25.03 i pół. N. Jork 515.2. Włochy 18.62. Holandja 207.80. Berlin 1.227. Wiedeń 72.55. **Warszawa 90.50.** Budapeszt 0.725.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). Dolary 708.25, bułgarskie 5.13, marki niem. 168.26, angielskie 34.37, francuskie 33.27, włoskie 25.65, jugosłowiańskie 12.72, polskie 117—118, rumuńskie 361 i pół, szwajcarskie 137.50, węgierskie 99.65, czeskie 20.99.

AKCJE:

Wiedeń, 20. sierpnia. (Tel. G. P.). Zieleniewski 140 i pół. Fanto 175. Karpaty 113. Galicja 910. Siersza 32.1. Bank Małopolski 4.15. Kompas 14.4. Nafta 116 i pół. Mraźnica 37—38. Browary lwowskie 103.

Obroty prywatne.

Lwów, 21. sierpnia.

Wczoraj przy słabych obrotach tendenaja silnie zwyżkowa.

Dolary amerykańskie 6.02·— do 6 05·— dolary kanadyjskie 5.75·— do 5.80·— korony czeskie 0.17·— do 0.17 25 leje 0.02·75 do 0.03·— franki francuskie 0.25·— do 0.25·50 franki szwajcarskie 1.04·— do 1.06·— funty szterlingi 26.00·— do 26 20·— niem. marki nowe 0.00·— do 0.00·—.

ZŁOTO. 20 koron 22.00·— do 22.20·— 20 franków 20.00.— do 20.10·— 20 marek 25.00·— do 25.20·— 10 rubli 27.50·— do 27.60·—

SREBRO. Korona austr. 0.45·— do 0.45·50 5 koron austr. 2.35·— do 2.38·— floren austr. 1.20·— do 1.22·— rubel 1.92·— do 1.93·— kopiejki za rubel 0·86·— do 0 88·—.

Cedula giełdy lwowskiej z dnia 20 sierpnia 1925.

Wartość nomin. Mkp.	Dywidenda 1:2 Mkp.	Dywidenda 1924 Mkp.	Akcje z kuponem bieżącym	20 sierpnia płaca zł	płaca gr	żądaja zł	żądaja gr	transakcja
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—	—	—
280	130	15000	Bank hipoteczny .	—	36	—	38	0·37
1000	500	—	Bank handl. pozn.	—	—	—	—	—
280	184	2800	Bank Komercjal. .	—	—	—	—	—
280	140	5600	Bank Małopolski .	—	—	—	—	—
280	140	2800	Bank powsz. kred.	—	—	—	—	—
280	130	9000	Bank Przemysłow.	—	—	—	—	—
1000	—	—	Bank Rolniczy . .	—	—	—	—	—
280	84	15000	Bank Ziem. kred.	—	—	—	—	—
280	84	—	Bank Zemelny . .	—	—	—	—	—
1000	500	100000	Zw. Sp. Z. w Poz. .	—	—	—	—	—
500	—	5000	Agrochemia . . .	—	—	—	—	—
1000	650	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—	—
500	2000	—	Browary	7	60	7	95	7·70—7·85
1000	3000	25 gr	Chodorow	3	00	3	10	3·05
1000	2000	50 gr	Chybie	3	75	3	9	3·80—3·90
1000	800	30000	Cegielski	14	85	16	15	15·0—16·00
1000	1000	2000	Ćmielów	—		—	—	—
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	—	—	—	—	—
140	14000	140	Gafota	—	—	—	—	—
140	800	—	Galicja	—	—	—	—	—
1000	—	—	Gazolina	1	00	1	15	1·05—1·10
140	600	—	Górka	—	—	—	—	—
140	18000	—	Karpatit	—	—	—	—	—
280	200	5000	Krakus	—	—	—	—	—
5000	15000	—	Marynia	—	—	—	—	—
1000	300	10500	Niemojowski . .	—	—	—	—	—
—	—	—	„Nitrat" Zakł. ch.	—	—	—	—	—
1000	4000	—	Oikos	1	25		45	1·40
500	750	4 gr	Parowozy		—		—	—
500	200	1000	Pezet	—	—	—	—	—
350	175	—	Pocisk	—	—	—	—	—
1000	500	7550	Pokucie	—	—	—	—	—
500	350	20000	Polska nafta . . .	—	—	—	—	—
500	400	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—	—	—
10000	2500	—	Potęga	—	—	—	—	—
140	280	—	Rakszawa	—	—	—	—	—
500	300	360	Rohn Zieliński . .	—	—	—	—	—
200	140	—	Siersza elektr. . .	—	—	—	—	—
140	300	—	Siersza górn. . .	2	20	2	30	2·25
280	750	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—
1000	—	1800	Tehate	—	—	—	—	—
700	700	20000	Tepege	—	—	—	—	—
1000	350	—	Tespy	2	55	2	80	2·60—2·75
14[illegible]	280	—	Trzebinia	—	—	—	—	—
500	1000	—	Ursus		—		—	—
1000	1070	—	Zieleniewski . . .	—	—	—	—	—
140	90	—	Impex		—	—	—	—
500	200	1500	Polski Glob . . .	—	—	—	—	—
1000	520	45000	Polbal	—	—	—	—	—
1000	210	—	Polsot	—	—	—	—	—
140	240	4000	Toban	—	—	—	—	—
500	300	—	Wawel	—	—	—	—	—
—	—	—	kol. Hurtownia S. A.	—	—	—	—	—

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

KURSY HANDLOWE Z. OLSZEWSKIEGO
Lwów, Kurkowa 38. Tel. Nr. 31—14
4345 przyjmują
WPISY
na kursa handlowe: jednoroczne (czesne Zł. 16 mies.) **półroczne** kurs księgowości **specjalnych działów** (wyższy)— **stenografji — pisania na maszynach.** Informacje i wpisy codzienie od 10 12 i od 4 6. **Podręczniki z bibljoteki szkolnej.**

KURSA JĘZYKÓW OBCYCH. Stopień niższy i wyższy: francuski, niemiecki, angielski, włoski. Lekcje zbiorowe, metodą poglądową Berlitz-Pernot. Kwalifikowane siły. Wpisy do 10. września. „Ecole Reforme", ul. Pańska l. 14. 4371-10

PIANISTKA ze złotym dyplomem, była celująca, ucz. prof. Kurza, Lalewicza i Friemana, udziela lekcji fortepianu. — Zgłoszenia: P. Kordikowa, Łozińskiego 4, III. p. oficyny, od 3—7. 4417-3

„EKSTERNISTA". Kursa Przygotowawcze do matury gimnazjalnej i seminarjalnej, oraz egzaminów z klas niższych, **jedyne nieobliczone na zysk, skoro opłata miesięczna wynosi 30 zł., przy zniżce dla urzędników i wojskowych.** Wpisy od 4—7 w szkole ewangelickiej, ul. Kochanowskiego. 4418-2

MATURA, Łyczakowska 47. Kursa maturyczne, gimnazjalne, seminarjalne, sześcio-, czteroklasowe, prowadzone przez profesorów gimnazjalnych. Wpisy 3—7. 4413

Posady i prace

NAPISZ! Dużo zarobisz, jeżeli masz styczność z rolnikami. Warszawa, Szczygla 3/5 S. Mędrzecki. 4388

LEPSZA POKOJOWA, dobrze polecona, poszukiwana na dobrych warunkach (osobny pokój) ul. Zielona 57, Cieślikowska. 4380

KAWALER inteligentny, wyznający się na sztuce, zostanie przyjęty. Zgłoszenia do Administracji pod „Mała kaucja". 4406

RZĄDCA z akademickiem wykształceniem, kawaler, Polak, zamiłowany gospodarz, uczciwy i energiczny poszukuje posady samodzielnej lub pod dyspozycję właściciela we większym zarządzie dóbr od zaraz; wyjedzie też na kresy. Zgłoszenia do Administracji pod „Wrzesień". 4366-3

ZDEMOBILIZOWANY oficer gospodarczy absolwent gimnazjalny, poszukuje jakiejkolwiek bądź posady. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Natychmiast". 4310-4

PIERWSZORZĘDNY technik dentystyczny rutynowany poszukuje posady. Zgłoszenia w Adm. pod A. B. 25. 4191

BUCHALTERKA - BILANSISTKA, pierwszorzędna siła, z długoletnią praktyką w wielkich instytucjach handlowych, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje półdniowego zajęcia jako sekretarka lub książkowy w poważnej instytucji handlowej lub przemysłowej. Łaskawe zgłoszenia pod „A. 30" do biura Brücka, ul. Kościuszki 2. 4423-3

POSZUKUJE SIĘ sprzedawczyni za kaucją 600 złotych do sklepu rzeźnickiego i sprzedaż nabiału. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Samodzielna". 4411

DR. ALEKSANDER KLAFTEN, adwokat w Mostach Wielkich poszukuje rutynowanego koncypienta od dnia 15. września br. Oferty pod Dr. Aleksander Klaften, adwokat w Mostach Wielkich. 4409-3

Kupno, sprzedaż, zamiana

DOM nowy 5 pokoi z kuchnią, stajnia, wozownia, elektryka, cały wolny, przy tramwaju do wydzierżawienia lub do sprzedania. Zgłoszenia pod „Wolny dom" „Gaz. Por." 4390-5

DOBERMAN młody, ładny, opłacony, do sprzedania ul. Zielona 57. 4381

FORTEPIAN, pianino, fisharmonium kupię zaraz. Gotówką płacę. **Hanak,** Pańska 21. Telefon 35-45.

ADMINISTRACJA Fundacji St. hr. Skarbka sprzeda w drodze przetargu **ustnego** w dniu 27. czerwca br. o godz. 11-tej materjały taflre i kantowe, pochodzące z rozbiórki sali poteatralnej, złożone na podwórzu Gmachu Skarkowskiego, brama l. 4 najwięcej oferującemu z tem, że poniżej ceny wywołania, **którą** ustanawia się na kwotę 3.000 zł. sprzedaż nie nastąpi. Reflektanci winni wykazać się złożeniem wadjum w kwocie 300 zł. w kasie centralnej Fundacji. Bliższych wyjaśnień udziela w godzinach przedpołudniowych Inżynier Fundacji. 4419

PAWILON znajdujący się na Placu Wystawowym w dobrem miejscu we Lwowie z kompletnem urządzeniem za 2.500 zł. do sprzedania. Oferty „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod Nr. 33 i 175. **4414**

Mieszkania, lokale, sklepy

POSZUKUJE DOBRZE UMEBLOWANEGO POKOJU, z niekrępującem wejściem, z pościelą i usługą, poważny mężczyzna na stanowisku — od zaraz, lub od 1-go września. Czynsz miesięczny najwyżej do 80 zł. Łaskawe oferty pod literą L. uprasza się składać w administracji „Gazety Porannej", Chorążczyzny 31.

DWOCH uczni szkół średnich znajdzie dostatnie utrzymanie i opiekę w inteligentnym domu. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" pod „Opieka". 4397

WSPOLNE mieszkanie dla osoby spokojnej, która pracuje za domem, ul. św. Zofji 14 p. II. na ganku od 12—4. 4401

TRZY panienki z dobrych i zamożnych domów znajdą umieszczenie wraz z całkowitem utrzymaniem przy poważnej rodzinie. Troskliwa opieka zapewniona. Na życzenie konwersacja francuska. — Wiadomość w Administracji „Pobóg“. 4400-3

DWAJ UCZNIOWIE lub dwie panienki z obywatelskiego domu znajdą pomieszczenie wraz z całem utrzymaniem przy bezdzietnej rodzinie wyższego urzędnika politycznego. Fortepian — komfort. Zgłoszenia: K. M. Lwów, ul. Marji Konopnickiej 14 piętro II drzwi 8. 4329-2

BRODY, śródmieście, mieszkanie 3-pokojowe, obszerne, z wygodami, zamienię na mniejsze we Lwowie. Wynajmę również odpowiednie mieszkanie blisko stacji Brzuchowice lub Zimna Woda. Zgłoszenia pisemne pod „Starosta“ do Administracji. 4420-2

DO WYNAJĘCIA W STANISŁAWOWIE pokój z utrzymaniem dla 2 studentów lub uczennic z lepszego domu. Zgłoszenia do Administr. pod „Profesor gimnazjalny“ Stanisławów. 4378-2

Rozmaite

KONCES. majster murarski wykonuje roboty żelbet. i ciesielskie, także budowy wodne. Piękne świadectwa; poszukuje roboty akordowej lub posady za kaucją. Łaskawe zgłoszenia listownie do Administracji „Gazety Por.“ „Majster“. 4364-3

BECZKI na ogórki, kapustę sprzedaje bednarz, ul. Wołyńska, boczna Rogatki Żółkiewskiej. 4284-5

DEREŃ do smażenia 9 z.; **jabłka** papierowe 8 zł.; **gruszki** 7 zł.; **śliwki** węgierskie 6 zł., śliwki ogromne 8 zł.; **pomidory** 8 zł., w 5-cio kilowych koszykach franco za zaliczką wysyła owocarnia S. **Horowitza**, Zaleszczyki 20. 4820-5

KAPELUSZE i woale żałobne poleca Topolnicka, Kopernika 1. 4208-3

OBIADY smaczne i zdrowe wydaje Mehrerowa, Michała 3. 4424-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Czortków, Jerzy Krzyczuk, ur. 1900 w Tyśmieniczanach. 4416

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Stryj na nazwisko Gawęda Józef, Tustanowice. 4415-3

Specjalista chorób skórnych, wener. i kosmet.
Dr. H. ROSMARIN
b. e. kliniki lwowsk., wied. i parysk. powrócił i ord. Lwów, Kopernika 12.

DENTYSTA-TECHNIK
ARNOLD SINGER
Kopernika 3 — powrócił.

Lekarz chorób kobiecych, akuszer
Dr. Aleksander Rosenberg
Lwów, Sykstuska 2. — Tel. 3143
4259 powrócił.

PŁUGI nowe, typu **„Sack“**
w większej ilości do sprzedania,
Wiadomość: **„PION“**, Lwów.
Lwowska 48. Tel. 4-76. 196

NICI
STANISŁAW ABL
Legionów 11. 1809

KURSY HANDLOWE J. Hirschprunga Łycza wska 3. Tel. 26 7. przyjmują WPISY na Jednoroczny kurs handlowy dla młodzieży i półroczny kurs księgowości dla pań i panów. Stenografja, pisanie na maszynie. 4155

SMARY
3708 **OLIWY**
PASY
do maszyn, poleca najtaniej
L. HOSZOWSKI
LWÓW, AKADEMICKA 3.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH W STANISŁAWOWIE
rozpisała przetarg publiczny na dostawę materjału drzewnego tartego. Termin do wnoszenia ofert upływa dnia 1. września r. b.
Bliższych informacji zasięgnąć można w wydziale Zasobów wymienionej dyrekcji, gdzie też otrzymać można formularze ofertowe, a to bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem należytości na porto. 4398

Wielka rafinerja nafty poszukuje inżyniera
do nadzoru ruchu kotłów parowych i warsztatów,
zdolnego organizatora, z dłuższą praktyką.
Reflektanci zechcą składać swoje oferty pod „Kierownik ruchu kotłowni“ do Administ acji pisma.

Hurtownie Tel. 19—61 **Detalicznie.**
PIŁKI nożne, dętki zapasowe, buty zagran i kraj, dresy, spodenki, sztuce, nagolenniki i i t. p.
poleca po cenach zniżonych
Jakób Rosenman, Lwów, Akademicka 26. — Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotnie. 4134

SINY KAMIEŃ
i BAJCĘ do zboża
przeciw śniedzi poleca
LUDWIK HOSZOWSKI
Główny skład farb i materjałów
Lwów, ul. Akademicka 3. Tel. 669.
4210

Restauracja i Handel win
Jakóba Deforta
(znany restaurator z ul. Krasickich)
ul. Lwowskich Dzieci — róg pl. Unji
264 Brzeskiej
poleca wyborne a tanie: obiady, kolacje, śniadania gorące i zimne. Wyborne i tanie wina włoskie przedwojenne pod kierunkiem wyszkolonego piwniczego Włocha, sprzedawane dawniej w firmie **Traunero.** — Inne trunki doborowe.
Lokal otwarty do godz. 12.

Sykstuska 3. Na 4 mies. Raty Sykstuska 3.
Wszelką garderobę męską z pierwszorzędnych materjałów do miary podług najnowszych żurnali i pod kierownictwem fachowych sił we własnych warsztatach starannie sumiennie i punktualnie wykonuje tylko
firma „DRESSING“
4109a **LWÓW.**
Sykstuska 3. Na 4 mies. Raty Sykstuska 3.

MEBLE najrozmaitsze wyrobu krajowego, poleca najtaniej Miejska Wystawa plac Halicki l. 10, pałac Biesiadeckich w podwórzu. 4344-3

KARTONY fotograficzne i „passepartouts“ wykonuje i ma na składzie: Introligator galanteryjny M. Krzywiecki, Lwów, ul. Piekarska 12. 4358-5

Wkrótce opuści prasę
„LWOWSKI SKOROWIDZ ADRESOWY“
urzędów, mieszkańców, handlu i przemysłu oraz wolnych zawodów.
Pierwszy ten rocznik powojenny zawierać będzie
W WSTĘPIE:
Kalendarz imienny z przepowiedniami politycznemi i atmosferycznemi na rok 1926, kronikę i przewodnik król. stoł. miasta Lwowa oraz spis ulic i placów.
W DZIALE I:
Spis urzędów, mających siedzibę we Lwowie, o az spis właścicieli i dzierżawców dóbr we Lwowie zamieszkałych.
W DZIALE II:
Informator handlu i przemysłu, wolnych zawodów i rękodzieła.
W DZIALE III:
Ogłoszenia przemysłu rodzimego i plany teatrów miejskich.
W DZIALE IV:
Ogólny i szczegółowy spis mieszkańców król. stoł. m. Lwowa i gmin ościennych.
Całość zawierać będzie zwyż 100 000 adresów oraz zwyż 800 stron druku.
Przedpłata za egzemplarz wynosi 30 zł.
W wypadku uiszczenia przedpłaty za jeden egzemplarz, umieszczamy adres 1-wierszowy petitem danej firmie bezpłatnie. Ponadto otrzymuje firma natychmiastowo gratis jeden ilustrowany egzemplarz „Lwowskiego Skorowidza Adresowego“ handlu, przemysłu oraz wolnych zawodów, zawierający zwyż 10.000 adresów, ujętych w około 400 zawodach, objętości około 160 stron bitego druku.
Zlecenia i gotówkę skierować należy do Administracji „Gazety Porannej“, Lwów, Chorążczyzna 31.

INSERUJCIE W GAZECIE PORANNEJ

ODWIEDZCIE
9. MIĘDZYNARODOWE TARGI WIEDEŃSKIE
(TARGI JESIENNE)
od 6—12 września 1925 r.
(Targi techniczne trwają o dzień dłużej).
7000 wystawców z 16 państw ofiarują swoje najciekawsze nowości po cenach bezkonkurencyjnych;
125.000 zwiedzających ze wszystkich krajów europejskich i zamorskich;
Największy wybór specjalności wiedeńskich,
Międzynarodowa wystawa motocyklów,
„Aeroplan i komunikacja lotnicza“.
Znaczna zniżka cen na kolejach czeskich i austrjackich.
Przejście przez granicę za wykupieniem marki na wizę za austr. S. 1. 50 (0.25 dol.)
Informacje, legitymacje targowe i markę na wizę paszportową można otrzymać przez
Wiener Messe A. G. Wien VII.
i u honorowych przedstawicielstw
we Lwowie: Austr. Konsulat, ul. Pełczyńska 35, Biuro Podróży „Orbis“, Jagiellońska 20,22, Oskar Fabian, ul. Legionów 5, Schenker & Co, Akc. Tow. transport. międzynar., ul. 3-go Maja 5. 4183

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 80 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 80 gr, za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice, paski i inseraty na stronach tekstowych 65 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 45 gr., drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., drobne ogłoszenia kupna i sprzedaży za słowo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł. pol, cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 30 prc. droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 3 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA:

Miesięcznie	Zł. 3.70
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową	Zł. 4.00
Za granicą	Zł. 5.50

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. **Nacz. Redaktor: J. Konarski.**

Z Drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej pod zarządem J. Płockiego we Lwowie. **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Odpow. red.: STEFAN KRZYŻANOWSKI.